

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## IDEE I CELE O. Z. N. SĄ KONIECZNE DLA POLSKI

Przemówienie Pana Marszałka Smigłego-Rydzia na Radzie Naczelnej O. Z. N.

Szanowni Państwo.

Nawiązując do słów gen. Skwarczyńskiego, muszę stwierdzić, że przy byłem do Was nie tylko dla przyjemności, ale i z poważnego poczucia obowiązku. Dlaczego? Niejednokrotnie już w tej materii mówiłem, wobec tego dziś powiem krótko.

Szanowni Państwo — przed wojną jest pokój, każdy okres pokoju skończy się wojna. Jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi, tragediami narodów w ciągu tysiącleci. Chciałbym zobaczyć człowieka, który by twierdził, że dziś właśnie żyjemy w epoce, która ma znamiona wyraźnie wskazujące, że ta reguła stała się anachronizmem, że przestała istnieć. Nie chcę nikogo straszyć wojną, nie chcę się bawić w prorocstwo, będę ostrożny i powiem jedno: ja mam nadzieję, że ta reguła, stwierdzona przez tysiąclecia przetrwała obowiązuje, wierzyć nie mogę i wierzyć nie mam prawa.

Dlatego też nie jest dla mnie rzeczą obojętną, jak społeczeństwo nasze, — jak naród nasz żyje w czasie pokoju. Nie jest dla mnie rzeczą obojętną czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i niekończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa.

Ideologia i cele Obozu Zjednoczenia Narodowego, według mego rozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są — według mego rozumienia — konieczne dla Polski.

Dlatego — jak stwierdziłem tu na początku — przychodzę do Was dziś z przyjemnością i w poczuciu obowiązku.

Jakąż Wam dać radę? Dam Wam żołnierską radę, prostą.

Oto że musicie mieć dużo poczucia realizmu, dużo trzeźwości w osądzie rzeczywistości, a równocześnie dużo optymizmu.

Ten trzeźwy realizm powie Wam i musi Wam powiedzieć, że macie jeszcze przed sobą bardzo dużo trudności bardzo dużo przeszkód, które musicie zważyć.

W tak miłym towarzyskim gronie po przyjacielsku, na ucho, musimy sobie powiedzieć, że hasło zjednoczenia narodowego, zdawałoby się tak popularne, z taką radością przyjęte przez szerokie masy naszego społeczeństwa, przy bliższym rozejrzeniu się, przy zbadaniu, w jaki sposób jest ujmowane — ukazuje pewien szczególnie obawy — mianowicie, że, aby odpowiedzieć tym pojęciom różnorodnym, trzeba by mieć tyle barw dla zjednoczenia narodowego, że napewno ilość barw tęczy nie wystarczyłaby.

Aby odpowiedzieć pojęciom i pragnieniom, bardzo często ukrywającym, które przy takiej, czy innej sposobności dają się zauważyć, wydobywają się przy takiej czy innej okazji, trzeba by chyba stworzyć wiele obozów zjednoczenia narodowego, aby zadowo-

nić wszystkich. A wiadomo — to można z całą pewnością przepowiedzieć — że one, w tej ilości istniejące obok siebie, dopiero pokazałyby, co to jest nie zjednoczenie narodowe, a generalna wojna.

Na pewno nie jeden z rzekomych entuzjastów zjednoczenia narodowego, wtedy właśnie, kiedy się zjednoczenie realizuje — chłodnie. Bo coś się okazuje — okazuje się, że to zjednoczenie nie na jego podwórku się realizuje, że ma się realizować nie podług jego miary.

Tu trzeba sobie powiedzieć, że niejednokrotnie zarzucane bywa samo wystąpienie z hasłem zjednoczenia. Wystarczy, że ten, nie kto inny z tym hasłem wystąpi, aby już powstały zarzuty, zarzuty ciężkie, tym cięższe, że jeśli chce on swoje hasło realizować, jeśli rzetelnie go rozumie i tej rzetelności od innych wymaga w związku ze zjednoczeniem narodowym. Jeśli raz wreszcie chce zadać kłam tej opinii, temu sądowi tak smutnemu, wy-

powiedzianemu przez królową Marię Ludwikę w Polsce, że Polska to jest wspaniałe królestwo, którego nie doceniają sami Polacy, niwecząc je przez wolność, nie okleizaną porządkiem.

Szanowni Państwo. Refleksyj, dyktowanych trzeźwością i realizmem, można by wypowiadać dużo. Nie chcę tego kontynuować, bo nie chcę osłabiać drugiej części mej rady, odnoszącej się do optymizmu.

Panie Generale, Szanowni Państwo. Dziękuję Państwu za Waszą ofiarną pracę, bo praca publiczna u nas — być może i gdzie indziej, ale u nas na pewno — wymaga ogromnego samozaparcia się i ogromnego poświęcenia, o ile jest rzetelnie wypełniana i rzetelnie pomyślana.

Dziękując Wam za tę pracę z całego serca, życzę Wam optymizmu i wierzę, że Wasz wielki cel, który jest wielkim jednocześnie dla Polski — wypełnicie.

## O Z N wziął na siebie zadanie przebudowy psychiki narodu

Przemówienie szefa O. Z. N. generała Skwarczyńskiego na zebraniu Rady Naczelnej w dn. 19 maja 1938 roku

Panie Premierze, Panie i Panowie! Pierwsze zebranie pełnej Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego jest faktem dużego znaczenia.

Jesteśmy tymi, którzy podjęli się realizacji hasła rzuconego dnia 24 maja 1936 roku przez Naczelnego Wodza, Marszałka Smigłego-Rydzia zjednoczenia Polaków do wspólnej pracy, zaniechania szkodyliwych sporów i waśni, zespolenia i skoncentrowania wysiłków dla jednego wielkiego celu „podciągnięcia Polski wyżej”.

Zdawać by się mogło, że, ponieważ deklaracja nasza, ogłoszona przez plk. Kocę dnia 21 lutego 1937 roku, i samo hasło konsolidacji narodu znalazły silny oddźwięk wśród społeczeństwa, praca nasza jest łatwa i powinna być płynąć wartkim prądem, nie napotykać poważniejszych przeszkód i trudności.

Widzimy jednak w praktyce, że poczucie nasze napotyka bardzo silne przeszkody: przyzwyczajenia polityczno i społeczno-strukturalne, sprzeczności między teoretycznie uznaną zasadą dyscypliny społecznej i państwowej, a indywidualną listyczną inicjatywą jednostek i ugrupowań politycznych, wzajemnych nieufności personalnych itp.

Za każdym więc razem, gdy mam mówić na temat pracy zjednoczenia narodu polskiego, staję wobec trudności człowieka, mającego z wysiłkiem przebijającego drzwi teoretycznie otwarte w obecności całego niemal przytakującego mi społeczeństwa.

Zanim przystąpię do omówienia podstawowych zasad i życiowych trudności konsolidacji, chcę w kilku słowach rozprawić się z zarzutami i dywersjami, które w mej dotychczasowej pracy spotkałem.

**ROZPRAWA Z ZARZUTAMI I DYWERSJAMI.**

Przed wszystkim stwierdzam, że wszelkie zasadnicze zarządzenia organizacyjne i personalne, jak i zasadniczy kierunek prac i taktyki obozu, czynione są przeze mnie i ja przyjmuję za te rzeczy pełną odpowiedzialność.

Jeśli więc ktoś uznaje za wskazane czynienia pod tym względem obozowi zarzutów, które częstokroć przybierają formę insynuacji i napaści, jak to było w czasie ostatniego zebrania koła parlamentarnego O. Z. N., i szerokiego echa tegoż zebrania w niektórych organach prasowych, domagam się, by czynił to wprost pod moim adresem, a nie z tych czy innych wygodnych taktycznie względów pod adresem moich współpracowników, pomocników czy rzekomych doradców.

Postępowanie takie uważam za niezgodne z dobrymi obyczajami politycznymi i kulturalnymi.

W moim wywiadzie prasowym z dnia 26 kwietnia r. b. stwierdziłem wyraźnie, że wszelkie zarzuty na temat zmiany kierunku ideowego Obozu, rzekomego odstępstwa od deklaracji lurowej itp. są bezpodstawne.

W żadnym z moich wystąpień i enuncjacji w niczym nie przekroczyłem ram naszej deklaracji ideowej i żadnych pod tym względem niedociągnięć w organach prasowych Obozu nikt nie potrafił przytoczyć i rzeczowo uzasadnić.

Wszelkie odpryski personalne z Obozu wynikają ze związkowania przeze mnie

wewnętrznej dyscypliny organizacyjnej. Uważam je za przykrą, lecz zdrową konieczność.

Jaki jest dobór personalny rady naczelnej, ocenicie to panie i panowie na podstawie własnej pracy — a dopiero wyniki tej pracy podlegać będą mogły rzeczowej ocenie i dyskusji społeczeństwa i prasy.

Jak już wspominałem, idea zjednoczenia, trafiająca łatwo do przekonania szerokiego ogółu, w realizowaniu napotyka na duże trudności. Chcę zastanowić się i zanalizować przyczynę tych trudności. — Czy wynikają one ze zróżnicowania dążeń i zapatrywań społecznych? Czy istotną rzeczą na świecie i w Polsce jest dziś podział na prawicę i lewicę społeczną? — Sądzę, że nie.

Uważam, że błędem jest dziś dzieło nie społeczeństwa wedle starych przyzwyczajzeń na lewicę i prawicę. Gdy zanalizujemy programy ugrupowań politycznych w Polsce, spotkamy niemal wszędzie hasła społecznie radykalne: zwiększenie znaczenia świata pracy, oparcia siły narodu

(Dokończenie na str. 2)

## Japończycy zajęli Suczou

SHANGHAI (Pat). Według wiadomości japońskich Suczou zostało zajęte za wyjątkiem południowej części miasta, gdzie trwają walki.

TOKIO (Pat). Na większości gmachów państwowych w Suczou powiewają już flagi japońskie. Oddziały, które wkroczyły do miasta, przewyższają jeszcze w kilku miejscach opór drobnych grup żołnierzy chińskich. Po zdobyciu cytadeli całe miasto właściwie znalazło się już w rękach japońskich.

TOKIO (Pat). Porażka chińska na froncie Lunghai, według Agencji Domei, jest tłumaczona przez japońskie kółka wojskowe taktyką dowództwa japońskiego, które odwróciło uwagę Chińczyków w kierunku Taier-Czuang. Na odcinku tym wojska japońskie były 6-krotnie silniejsze od wojsk chińskich. Japończykom udało się ścignąć w tym kierunku wszystkie siły chińskie i zatrzymać je tam w ciągu dwóch ostatnich miesięcy. Dzięki temu ruchy wojsk japońskich na południe od kolei Lunghai i na zachód od południowego odcinka kolei Ttien-Tsin — Pukou, podobnie jak i prawe i lewe skrzydło północnych wojsk japońskich, uszły całkowicie uwadze chińskiego dowództwa. Taktyka japońska była tak zręczna, iż chińskie władze wojskowe uważały zastój w operacjach wokoło Taier-Czuang za swe zwycięstwo. W tym samym czasie Japończycy przeprowadzali pomyślnie ruchy wojsk okrążające Suczou.

TOKIO (Pat). Według ostatnich wiadomości z frontu, wojska chińskie dzisiaj o godz. 11 rano rozpoczęły ogólny odwrót od północnych i wschodnich bram Suczou. Jednocześnie wojska japońskie zajęły przeważną część obwarowanego miasta.

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi z Pekinu, że Japończycy zdobyli wieczorem miasto Czanguang w odległości 8 km od Hsueczufu.

## Bójki czesko-niemieckie

PRAGA, (PAT). — Czeskie Biuro Prasowe podaje: członkowie niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego „Turnverein” z Trebenic (Czechy Północne) i okolicy, wracając wczoraj o godz. 22 na rowerach z wycieczki, przybyli na plac w Trebenicach, gdzie znajdowało się około

100 Czechów. Rozległy się z różnych stron wrogle okrzyki i nastąpiła bójka pomiędzy Czechami a Niemcami, której kres położyło 4 policjantów miejscowych i 2 żandarmerów.

Sportowcy niemieccy rozproszyli się lecz około 100, w czym większość w mundurach parli Henleina, zgromadziło się w Cizkoricach i skierowali się ponownie do Trebenic z pałkami w rękach. Jeden z mieszkańców Trebenic uruchomił syrenę przez ciałonocną, gdyż otrzymano wiadomość, że Niemcy idą na Trebenic.

Sledztwo ustaliło, że mieszkaniowiec ów zrobił to samowolnie bez rozkazu burmistrza. Syrena, słyszana w promieniu 6 km, zaalarmowała władze w Litomicach, które wysłały do Trebenic posiłki policyjne. Dowiedziawszy się o tych zarządzeniach, Niemcy zawrócili natychmiast z drogi, rozdzielili się i wrócili do siebie tak szybko, że posiłki mogły tylko stwierdzić podniecenie ludności i że cała sprawa była już zlikwidowana.

Pod Trebenicami 2 sportowcy na samych chodach obrzucali kamieniami Czechów, z których jednego musiano przewieźć do szpitala w Lounach na operację, a drugiego rany na twarzy i wybite zęby.

## Pierwsze zebranie Rady Naczelnej OZN

WARSZAWA (Pat). Pierwsze plenarna sesja Rady Naczelnej O. Z. N. rozpoczęła się dnia 19 maja r. b. uroczystym nabożeństwem w kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży, oprawionym przez ks. infułata Brzeziewicza.

W nabożeństwie wziął udział szef OZN gen. St. Skwarczyński, szef sztabu Obozu plk. dypl. Z. Wenda oraz wszyscy członkowie Rady Naczelnej. W czasie nabożeństwa podniósł kazanie wygłosił członek Rady Naczelnej OZN ks. dr Wóycicki, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po nabożeństwie członkowie Rady

Naczelnej OZN z szefem Obozu na czele udali się do Belwederu celem złożenia hołdu pamięci Józefa Piłsudskiego.

Bezpośrednio po złożeniu wieńca na stopniach Belwederu, rozpoczęły się w sali oficerskiego kasyna garnizonowego obrady.

Na posiedzenie Rady Naczelnej przybył premier gen. Sławoj Składkowski. Ukazanie się na sali gen. Sławoj-Składkowskiego, którego przywiatał szef Obozu, wywołało wśród zebranych członków Rady Naczelnej entuzjasm.

OBRADY OTWORZYŁ

(Dokończenie na str. 2)

# Uwagi jubileuszowe

Dwulecie rządów gen. Sławoja-Składkowskiego zostało już ocenione przez polityków zarówno w prasie rządowej, jak i opozycyjnej. Przytaczaliśmy już w tym miejscu głos „Gazety Polskiej” i jeżeli powracamy do tego tematu to przede wszystkim po to, żeby podkreślić inne momenty, które nie znalazły gdzieś indziej swego oblicza.

W działalności Premiera nie tylko w charakterze premiera, ale i w poprzedniej, były pewne momenty niezrozumiane przez społeczeństwo polskie. Społeczeństwo polskie b. często widzi kulturę zachodnią przez pryzmat jawnego, albo zamaskowanego snobizmu. Bogata Szwajcaria chodzi w skromnym płaszczku sama na targ po doskonałych asfaltach i przynosi doskonałe towary. U nas eleganckie futerko, graniczy z bajorem i śmietnikiem, tandetą towarów i westchnieniem, że gdzieś indziej jest znacznie lepiej.

Społeczeństwo polskie ma niewątpliwie wiele kłopotów, których nie ma społeczeństwo szwajcarskie i wiele trosk znacznie poważniejszych (motoryzacja, emigracja). Chodzi tu jednak o zasadę. Czym że się właściwie odróżnia Zachód od tzw. Wschodu, jeżeli nie troską o to, co społeczeństwo polskie nazywa pogardliwie drobniactwem. Wszędzie są samochody, samoloty i autobusy, Polesia — Lancy, Sardynie i Szkocje. Ale w krajach zachodnich nie ma przekonania, że połamany płot to jest coś takiego, na co dziesiątkami lat nie warto zwracać uwagi... a urzędnik to taki wielki człowiek, którego nigdy nie można skontrolować.

Walka z płotami, wyznaczenie cza-

skotesu przyjęć od 10 do 12. Ustawiczna kontrola takich drobniactw, jak należyte funkcjonowanie gmin i starostw więcej niewątpliwie zawiera elementów istotnego Zachodu, jak jakiś pałac wśród ruder, czy instytucja, która umiera na drugi dzień po otwarciu.

I może właśnie ten pedantyzm materialny, ten sławoizm da początek prądowi realizującemu istotnie uzależnienie Polski. Takie, które nie będzie polegało na noszeniu jedwabnych poczoch przez analfabety, ale właśnie przez gruntowne wytrzebiecie samego analfabetyzmu. Takie uzależnienie, które uczyni naszą wieś i małe miasteczko czymś po prostu à la Dania, a nie więzieniem madame Bovary.

Miejmy nadzieję, że trzeci rok rządów gen. Składkowskiego da nam jeszcze jeden etap w wielkim dziele budowy silnego i nowoczesnego Państwa, zjednoczonego i kulturalnego Narodu. Ten etap to narastanie wielkich cyfr. Polska, odwieczny kraj indywidualizmu, czyni zdumiewające postępy, wszędzie tam, gdzie walczy jednostka z jednostką. Nie dalej jak wczoraj, 19-letni młodzieniec pobił rekord niemiecki w szybownictwie, a słazacy omal nie pobili Anglików w pilce nożnej. Zatrząsł się zapewne z uwielbienia Zachód na taką wieść, nie przymierzając, jak na neo-Saragossę, czy neo-Somosierrę.

Ale cyfry, nasze cyfry! Nasz Rocznik Statystyczny nawet za rok 1937 mógłby niejednego przyprawić o melancholie. Na szczęście młodzież nie czyta zazwyczaj roczników. My, cóż robić, musimy.

I otóż cyfry nasze jakkolwiek szybko rosnące stoją na poziomie 10—15-

milionowego kulturalnego państwa. Walka o cyfry, oto ta walka, która stoi przed nami. Walka o cyfry, poczynając od tonażu okrętów, aż do kilometrażu dróg. Z tą walką nazwisko popularnego generała Felicjana Sławoja-Składkowskiego winno być ściśle związane. Z tą ostatnią walką, jaką musi jeszcze stoczyć Polska, przed uzyskaniem wielkomocarstwa, walki istotnej.

## Przemówienie gen. Skwarczyńskiego

(Dokończenie ze str. 1)

na uświadomionej i dostajno ekonomicznie wyposażonej masie włościactwa itp.

Sądzę więc, że trudności konsolidacji szukać należy gdzie indziej a nie w tym, że zapalrywania i programy społeczne po szczególnych ludzi i ugrupowań politycznych, wykazują mniejsze lub większe odchylenia na prawo czy na lewo.

Sądzę, że trudności tych należy szukać w przyzwyczajeniach naszych i całego świata do form życia politycznego i społecznego 19 stulecia, które już przelał ogólny rozwój życia gospodarczego i politycznego, a zwłaszcza w ogromnej mierze wielka wojna światowa. Dziś świat cały poszukuje innych form życia państwa i społecznego niż te, które trwały w 19 i początku 20 wieku.

Decydującym czynnikiem życia społecznego w tych czasach był interes. Wspólność interesów łączyła ludzi w grupy społeczne. Rozbieżność wytworzyła konflikty między kapitałem a pracą, konsumentem a producentem i inne. Na tych podstawach kształtowało się życie polityczne państw, organizowały się partie polityczne, których programem była walka o interesy takich czy innych grup społecznych. W tych warunkach polityka społeczna i gospodarcza państwa stawała się jakąś przeciętną wypadkową interesów po szczególnych ludzi i ugrupowań.

Gra interesów poszczególnych grup społecznych przekraczała granice państwa i wytworzyła sprzeczną często z dobrem narodu, międzynarodową solidarność kapitału i świata pracy. Powstawały więc tak dziś zwalczane przez nas „międzynarodówki”.

Myślenie kategoriami interesów nie stało u nas jeszcze przezwyciężone i to jest, moim zdaniem, przyczyną trudności

w organizowaniu zjednoczenia narodu. **NOWE FORMY ORGANIZACJI PAŃSTWOWEJ**

wymagają zupełnego przewartościowania życia warstw społecznych. **Podstawą życia politycznego nie może być walka interesów, lecz wspólna dążność do wielkiego celu, którym jest dobro narodu.**

— „Praca moralna narodu, praca z własnej inicjatywy ludzi dobrą wolą zespolonych, a dążących ku realnym celom, — oto podstawa, na której w Polsce budować należy”

mówi Adam Skwarczyński.

Ta zmiana metody myślenia, zmiana pobudek działania z odśrodkowych na dośrodkowe, zaśłapienie walki interesów obywatelskich współdziałaniem dla powszechnego dobra — oto są zadania w dziedzinie myśli, kultury i gospodarki współczesnego życia państwowego.

Dążność więc do zjednoczenia narodu jest przejawem powszechnym na całym świecie wśród wszystkich niemal na rodów i państw. Jest to zasadnicze przewartościowanie podstaw ich życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

Nic więc dziwnego, że sprawy te na potykają wszędzie, a także i u nas, na du że trudności i opory dawnych przyzwyczajeń do poprzednich form życia organizacyjnego, społecznego i politycznego.

Powołani do pracy zjednoczenia narodu jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie potrzebujemy rozpoczynać tej pracy od początku, gdyż pracę zjednoczenia w tym szerokim pojęciu przewartościowania życia narodu, prowadził przez cały czas swych rządów w Polsce Marszałek Józef Piłsudski.

Dlatego to Piłsudski tak zwalczał partyjnicwo, które było w Polsce oparciem właśnie na zespole wspólnych interesów niejednokrotnie sprzecznych z dobrem narodu i państwa. Dlatego dążył do zogniskowania wszystkich wysiłków twórczych obywateli dla wspólnego dobra: — budo wy polegi Rzeczypospolitej.

Do tego wielkiego celu Marszałek Piłsudski zdążył metodą wychowawczą. Chciał, by naród i poszczególni obywatele sami, bez narzuconego z góry przymusu, służyli własną pracą, zdobyli te, na imponderabiliach oparte wartości psychiczne, indywidualne i zbiorowe, potrzebne do budowy tak pojętego dobra wspólnego, którym jest Państwo Polskie.

**DZIEDZICTWO PO WIELKIM MARSZAŁKU.**

Zdobył Jego życia i pracę są naszym dziedzictwem i podstawą naszej działalności.

Do nich należą: Ogólna świadomość, że najwyższą władzą państwową, którą sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej, musi mieć autorytet i być otoczona czcią i najgłębszym poszanowaniem wszystkich obywateli, rozumienie, że armię, jako gwaranta siły i obronności państwa, należy otoczyć miłością i staraniem, świadomość, że polityka zagraniczna musi być oparta na najwyższym autorytecie państwa i nie może stać się pod żadnym warunkiem przedmiotem wewnętrznych rozgrywek politycznych.

Dziedzictwem wreszcie pozostał nam przez Marszałka Piłsudskiego jest obowiązująca dziś w Państwie Polskim konstytucja.

Wyrazem trwałości w narodzie całej tej spuścizny jest mistycyzm czci społeczeństwa polskiego, skupiony koło pamięci Wielkiego Zmarłego Marszałka. Mistycyzm czci, wyrażany w powadze powszechnej, olbrzymiej manifestacji narodu w dniu Jego pogrzebu, spotykamy dziś stałe przy wszelkich uroczystościach związanych z Jego pamięcią.

Ale wszelkie wstrząsy i napięcia emocjonalne narodu, wreszcie świadomość pewnych prawd, wynikających z doświadczenia, mają tylko o tyle wartość dla życia narodu i jego losu, o ile skłają się realnym czynnikiem kształcącym to życie, to znaczy o ile stają się dźwignią, lub normą działania.

O tym musi każdy z nas pamiętać. **KAŻDY Z NAS MUSI PAMIĘTAĆ,** że, gdy nasze pokolenie stanie kiedyś przed trybunałem historii, a wyrok trybu-

S. † P.

## Eugeniusz Czyżewski

pracownik naukowy Instytutu Naukowo-Bad. Europy Wschodniej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 27 dn. 18 maja 1938 r.

Eksportacja zwłok ze szpitala zakaźnego na Zwierzynca na cmentarz Rossa odbędzie się dn. 20 maja o godz. 17-jej.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

Zarząd i pracownicy Instytutu N.-B. Europy Wschodniej w Wilnie

**Znów u nas padło:**

20.000 zł. na nr 129203	10.000 zł. na nr 129219
5.000 zł. na nr 94578	5.000 zł. na nr 127439

**Kolektura**  
**A. Wolańska**  
Warszawa — Wilno — Kraków

## Pierwsze zebranie Rady Naczelnej O. Z. N.

(Dokończenie ze str. 1)

Skulski Leopold, prez. m. st. Warszawy Starzyński Stefan, Stolarski Błażej, ks. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Wóycycki Aleksander i pos. Wojciechowski Zygmunt.

Proponowany przez komisję-matkę skład prezydium Rady Naczelnej OZN został przez zebranych przyjęty bez sprzeciwu.

Wybrany przez Radę Naczelną skład Prezydium musi być zatwierdzony przez Szefa Obozu.

Po przerwie obiadowej Rada Naczelna O. Z. N. wznosiła swoje obrady, na początku których ukonstytuowały się cztery komisje zagadnień: inwestycyjna, oświatowa, narodowościowa i rolna. Na czele poszczególnych komisji stanęli: komisji inwestycyjnej — gen. Górecki Roman, komisji oświatowej — prof. dr. Bystrofiński komisji narodowościowej — dyr. Ta deusz Katelbach i komisji rolnej — sen. gen. Andrzej Galica.

Po ukonstytuowaniu się komisji prezydium Rady Naczelnej z szefem obozu gen. St. Skwarczyńskim na czele udało się na zamek celem wpisania się do księgi audiencjonalnej.

O godz. 18 w salonach Oficerskiego Yacht-Klubu odbyła się herbatka towarzyska dla członków Rady Na-

czelnej którą zaszczylił swoją obecnością Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz. W herbatce wziął również udział premier, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Naczelnego Wodza przywitał szef obozu gen. St. Skwarczyński następującym przemówieniem:

Panie Marszałku,

W imieniu zebranych tu członków Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego witam Cię, Panie Marszałku, w naszym gronie, dziękując za zaszczyt naszego towarzyskiego zebrania swą obecnością.

Korzystałem z tej okazji, aby zapewnić

Clę, Panie Marszałku, o kompletnej naszej dyspozycyjności.

Korzystając, że jesteś tu między nami w charakterze towarzyskim, pozwolę sobie wyrazić, iż nie tylko w pracy jesteśmy dyspozycyjni, lecz że serca nasze do Twej dyspozycji oddaliśmy.

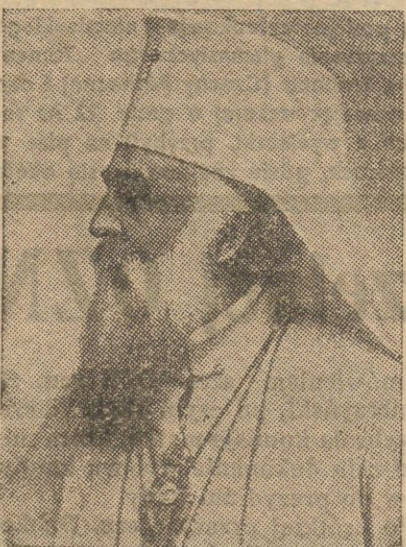
W myśl tego wnoszę okrzyk: Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz niech nam żyje.

Z kolei zabrał głos Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Następnie szef Biura Studiów i Planowania, wiceminister J. Piasecki wygłosił referat o gospodarce planowej.

W piątek dnia 20 bm obradować będą komisje zagadnieńowe.

## Premier patriarcha Miron wyjechał do Polski



BUKARESZT (Pat). Dziś wieczorem opuścił Bukareszt pociągiem pośpiesznym premier Rumunii, patriarcha Miron, udając się do Polski z wizytą oficjalną.

Na dworcu żegnali patriarchę członkowie rządu rumuńskiego, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zag-

ranicznych, przedstawiciele stołecznych władz wojskowych i cywilnych ambasador Franasovici, członkowie ambasady R. P., wyżsi dostojnicy kościelni oraz dziennikarze rumuńscy.

Jednocześnie przybył na dworzec chór księży rumuńskich, którzy w chwili ruszania pociągu odśpiewali hymn patriarszy.

Jednocześnie z patriarchą wyjechał do Polski poza członkami rządu, radca ambasady polskiej Poniński, który towarzyszyć będzie patriarsze podczas jego pobytu w Polsce.

Również wyjechali do Polski dziennikarze: Dragnea, dyr. Agencji Radior, Dimitrescu — naczelny redaktor „Curentul” oraz Vuza Hotă z ramienia Dyrekcji Pracy.



Uniwersytecka Nr. 2 to nowy adres znanego zegarmistrza **M. Wyszomirskiego** byłego majstra firmy A. RYDLEWSKI w Wilnie Firma chrześcijańska

### Lot Makowskiego

WARSZAWA, (PAT). — Polskie Linie Lotnicze „LOT” otrzymały wczoraj w nocy następującą depeszę od mjr. Makowskiego, datowaną z Cristobalu: „Defektem radiostacji wstrzymany — Makowski”. — Depesza nadana została o godz. 8.30 dnia 18 bm.

WARSZAWA, (PAT). — Polskie Linie Lotnicze „LOT” otrzymały wczoraj w godzinach rannych drugą depeszę od mjr. Makowskiego, datowaną podobnie jak poprzednią, z Cristobalu:

„Mimo pomocy wojska radio nadal nieczynne. Panager (Panga — amerykańskie linie lotnicze — przyp. red.) pożyczła swoje. Monaż parę dni. Rzeczowski operowany na ślepą kiszkę. Poza tym okey — Makowski”.

### Kronika telegraficzna

— Minister spr. zagr. Ciano przyjął wczoraj charge d'affaires Urugwaju, który zakomunikował mu, że według otrzymanych przez niego instrukcji, przedstawicielstwo dyplomatyczne Urugwaju w Rzymie jest akredytowane przy królu Włoch i cesarzu Abisynii.

— Prezydent Finlandii Kllio zachorował na zapalenie płucnej. Lekarze orzekli, że prezydent musi przez dłuższy okres czasu, najmniej 6 tygodni, pozostać w łóżku.

— Prezydentem republiki San Domingo został obrany Peynodo, wiceprezydentem zaś Troncoso de la Concha. Obaj kandydowali z ramienia partii republikańskiej.

— Tubelns wróca z Włoch. Donoszą z Kowna, że spodziewają się tam w najbliższych dniach powrotu b. premiera Tubelisa, który — jak wiadomo — od kilku miesięcy ciężko chorował z granicą.

Świat pod bronią

# Broń pancerna

Nowoczesna armia nie jest do pomyslenia bez samochodów i czołgów. Na ogół jednak traktujemy zazwyczaj zmechanizowane środki walki jako ulepszone maszyny do zabijania ludzi: coś w rodzaju zamiany rytualnego uboju na ubój mechaniczny. Tak jednak nie jest, a w każdym razie nie ta intencja przyświeca dowódcom zmechanizowanych armij. Aby to zrozumieć trzeba uświadomić sobie przy czyny, jakie spowodowały wystąpienie czołgów na polu walki. Trzeba się wczuć w przewodnie idee strategii.

Gdy rozpoczęto wojnę w 1914 roku zasady prowadzenia wojny były jeszcze stare. Sądono, że będą one obowiązywały nadal. Tymczasem wojna światowa stała się czymś innym, niż się spodziewano.

W każdej walce musi istnieć pewna równowaga pomiędzy środkami walki i posiadanymi środkami obrony. Po wsze czasy ten sam oręż wojny, jak też do obrony. Tymczasem co się okazało w roku 1914? Karabin maszynowy wprawdzie był znany na polach Mandzurii i na Bałkanach, lecz nikt się nie spodziewał, jakim niepokonanym środkiem obrony może on się stać przy masowym użyciu. Impet nacierających oddziałów zdecydowanie załamany się na ogień broni maszynowej. Po ciężkich próbach w walkach granicznych i nad Marną rozumiano, że zjawiała się broń, która nadaje zupełnie inny sens wysiłkom dowódców. Więc zlegli w okopach.

Z chwilą, gdy przełamanie frontu okazało się niemożliwe, zasada niszczenia nieprzyjaciela w walce ruchowej musiała ustąpić zasadzie walki pozycyjnej. „Strategię niszczenia” zastąpiła „strategia wyczerpania”.

Strategia wyczerpania kosztowała Francję 5 milionów ludzi, z tego co najmniej półtora miliona zabitych. Jaką cenę zapłacono za to? Jeden z rosyjskich autorów oblicza, że na froncie zachodnim na zabicie jednego człowieka trzeba było zużyć 395 pocisków działowych. Licząc średnio koszt 1 wystrzału 2500 rubli złotych, wypada, że za jednego zabitego żołnierza trzeba było zapłacić prawie 1 milion rubli. Za 1 milion zabitych Francuzów Niemcy musiały zapłacić 1 trylion rubli...

Trudno więc dziwić się, że każda strona chciała wyrwać się z tej koszmarnej sytuacji. Gdy zawiodły armaty, puszczano w ruch samoloty. Nie pomogło. Złamano traktaty o neutralności Belgii — w zamian również nie uzyskano. Zdecydowano się na użycie gazów bojowych — i znowu nadzieje zawiodły całkowicie.

Trudno przypuszczać, aby za 4 lata wojny nie znalazło się dostatecznie utalentowanego wodza chociaż po jednej ze stron. Przyczyna leżała widocznie gdzieś indziej. Właśnie w tym, że środki natarcia nie mogły dorównać morderczej sile ognia karabinów maszynowych obrony.

Dopiero zjawienie się czołgu przywróciło zachwianą równowagę. Powstała możliwość zwycięskiego uderzenia i skutecznego przeciwstawienia się zaporze ognia maszynowego.

Czołg właściwie jest odrodzonym w nowoczesnej formie pancerzem średniowiecznego rycerza. Nacierający zawsze odczuwa potrzebę osłony. Tymczasem współczesna piechota do póki siedzi w ziemi, uzbrojona w karabin maszynowy, dopóty jest silną prawie nie do pokonania. Lecz gdy rusza do natarcia, musi się odsłonić i w tym momencie jest słabą. Ten właśnie moment decydował o skutecznosci środków maszynowych obrony.

Z początku czołg był tylko środkiem towarzyszącym piechocie. Charakter ten narzucał fakt, że szybkość czołgów na początku była bardzo mała. Pierwsze maszyny angielskie „Mark I” z r. 1915 miały szybkość nie przekraczającą 6 km na godzinę.

Gdy jednak szybkość czołgów znacznie przekroczyła szybkość piechoty, zjawiała się myśl samodzielnego ich użycia w postaci wielkich związków zmechanizowanych. Dzisiejsze czołgi nie tylko mogą przełamać linię oporu nieprzyjaciela, lecz także bez stra-

ty czasu mają możliwość wykorzystania osiągniętego powodzenia w postaci uniemożliwienia nieprzyjacielowi jakiegokolwiek odbudowy obrony.

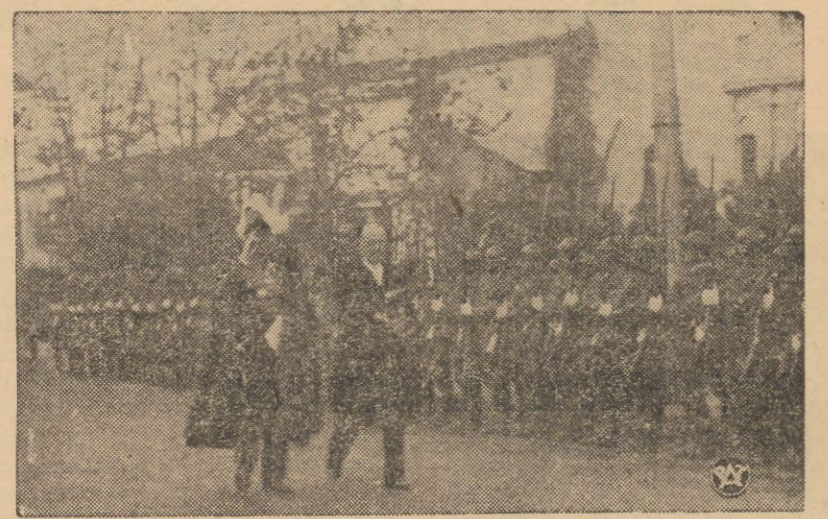
Doktryna użycia broni pancernej zapanowała we wszystkich państwach. Oto jak przedstawia jeden z autorów niemieckich obraz przyszłej bitwy pancernej:

Przed wyruszeniem czołgów następuje krótkie przygotowanie artylerijskie terenu, który ma być zdobyty. Cei: zdeorganizowanie żywych sił, zniszczenie ewentualnych przeszkód, przygotowanie terenu marszu. Natychmiast po tym uderzają czołgi w kilku kolejnych po sobie rzutach, miażdżąc po drodze wszelkie punkty oporu. Jest to ich główne zadanie w tej fazie. Za tym stałowym huraganem posuwają się zmoryzowane oddziały saperów, których zadaniem jest oczyszczenie pola walki od założonych przez nieprzyjaciela min. Za nimi postępuje falanga piechoty na motocyklach, za którą w ślad posuwają się wozy pancerne, naładowane wszelkim sprzętem przeprawowym. Za tą pierwszą falą, stanowiącą czoło burzy, następuje druga w postaci masy zmotoryzowanej piechoty. Jej zadaniem jest zwalczanie na zdobytym terenie wszelkich gniazd przeciwpancernych, jakie jeszcze mogą się zachować. Za drugą falą posuwają się trzecia — zmotoryzowana artyleria. Podciągnięta artylerii ma za zadanie dalsze przedłużenie osi natarcia i ułatwienie pierwszej fali wrzynania się w głąb terenu nieprzyjaciela. Wreszcie następuje ostatnia fala: oddziały łączności, kolumny sanitarne, tabor mostowy, żywnościowy, materiały pędne, amunicja i t. d. W ten sposób złamana linia oporu nieprzyjaciela natychmiast jest rajmowana przez oddziały piechoty, za jęty zaś teren jest organizowany przez

(Dokończenie na str. 5)

L. Kor.

Złożenie listów uwierzytelniających przez posta R. P. w Tiranie



Na zdjęciu widzimy ministra pełnomocnego rządu polskiego w Albanii p. Wł. Schwarzburg-Günther, przechodzącego przed frontem kompanii honorowej armii albańskiej.

## NA WIDOWNI

### 17 ADWOKATÓW CHCE BRONIĆ DOC. CYWIŃSKIEGO.

Skazany za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego docent St. Cywiński został przeniesiony do szpitala więziennego, zaraz po rozprawie w sądzie okr. W bieżącym tygodniu lekarz więzienny uznał, że Cywiński powrócił do zdrowia, wobec czego przeniesiono go ze szpitala do celi pojedynczej w więzieniu Mokołowskim.

Cywiński podpisał w ostatnich dniach nowe pełnomocnictwa dla adwokatów, którzy się zgłosili do jego obrony, w łącznej liczbie 17 osób. Trzech obrońców będzie występować niezależnie od tego z ramienia b. pos. Zwierzynskiego, którego proces będzie ponownie rozpatrzony wskutek wniesienia apelacji prokuratora przeciwko wyrokowi uniewinniającemu.

### ZJAZDY INSTRUKTORÓW STRAŻY PRZEDNIEJ.

Odbył się w Warszawie zjazd instruktorów i kierowników zespołów Straży Przedniej Okr. Warsz. W zjeździe wzięli udział kierownicy zespołów i instruktorzy z 5 oddziałów oraz Warszawy. Z ramienia Kura-

torium Okr. Szkoln. był obecny p. wiz. Alich niewieź, z ramienia władz organizacji wiceprezes Rady Naczelnej K. Makuch oraz naczelnik organizacji M. Witkowski. Obrady odbywały się pod przewodnictwem naczelnika Okr. Warsz. Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności zespołów oraz plan przygotowania zespołów do pracy na obozie, który odbędzie się w r. b. nad jez. Szyno k. Augustowa. Uczestnicy zjazdu wzięli udział w akademii żałobnej ku czci Pierwszego Marszałka Polski, która odbyła się w gimn. im. T. Czackiego, po czym udali się do Belwederu, gdzie złożyli wieniec kwiatów.

### MONARCHIŚCI W STR. NARODOWYM.

Wśród niektórych ugrupowań w Str. Narodowym zaznacza się w ostatnim czasie wpływ monarchistyczny. Wymieniają nazwiska b. sen. Bartoszewicza i Gertycha jako tych, którzy prowadzą rozmowy z przedstawicielami małego Związku Monarchistów.

### POS. PACHOLCZYK ORGANIZUJE ZJAZD W TORUNIU.

29 bm. odbędzie się w Toruniu Zjazd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego. Zjazd ten ma być przygotowany specjalnie uroczysto. Wygłosić ma na nim przemówienie pos. Pacholczyk.

### REFERAT JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO.

Dnia 26 bm. odbędzie się prezydium Związku Związków Zawodowych, na którym referat o sytuacji politycznej wygłosi p. Jędrzej Moraczewski.

### „ZNICZ” CHCE BYĆ APOLITYCZNY?

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Maszkiennicach pod Tarnowem doroczny walny zjazd delegatów kół małopolskiego „Znicza”. Było dotąd w zwyczaju, że na zjazd przybywał przedstawiciel Stronnictwa Ludowego. W tegorocznym zjeździe „Znicza” przemówienia przedstawicieli organizacji politycznych nie są przewidziane. Wskazywałoby na to, że „Znicz” chce prowadzić ostatnio swoje prace bez jakiegokolwiek flagi politycznej.

### DR PUTEK DZIAŁA.

Dnia 15 bm. odbyło się w Choczni zebranie, na którym wygłosił przemówienie polityczne b. poseł dr Putek. W zebraniu wzięło udział około 800 osób.

## O przyszłości stosunków gospodarczych z Litwą

Środowy „Kurier Bałtycki” przynosi interesujący artykuł, zakresem swego tematu żywo obchodzący Wileńszczan. Artykuł ten podajemy niżej w streszczeniu.

Trudno dziś przewidywać jak się po uregulowaniu stosunków komunikacyjnych, ułoży wymiana gospodarcza między Polską i Litwą. Polska mogłaby z korzyścią, tak dla siebie, jak i dla litewskiego konsumenta, wywozić na Litwę szereg wytworów przemysłu włókienniczego, metalowego, chemicznego, farmaceutycznego, galanterijnego itd., biorąc w zamian od Litwy jej usługi w dziedzinie tranzytów produktów kresów północno-wschodnich przez Kłajpedę na dalekie rynki zbytu itd.

Niewątpliwie między krajami o podobnej strukturze gospodarczej, zwłaszcza między krajami o przewadze rolnictwa, nawiązanie ściślejszych kontaktów jest utrudnione. Trzeba jednak pamiętać, że struktura gospodarcza Polski, w wyniku prowadzonej obecnie na szeroką skalę akcji uprzemysłowienia kraju, może ulec już w niedługim czasie zasadniczej zmianie i Polska, dziś konkurująca

z Litwą, jako eksporterka produktów rolniczych, za kilkanaście lat może się stać główną odbiorczynią wywozu litewskiego. Trzeba bowiem pamiętać, że wzrastająca w szybkim tempie ludność Polski już dzisiaj byłaby w stanie spożywać całą naszą produkcję rolniczą, gdyby nie to, że brak pracy, brak zarobków, brak kapitału stoi na przeszkodzie podnoszeniu się stopy życiowej. Istnieje więc poważne możliwości rozwoju stosunków gospodarczych polsko-litewskich, ale... na daleką, może nawet na zbyt daleką metę.

W tych warunkach specjalnego nasświetlenia nabierają najrozmaitsze zwykłe fantazyjne horoskopy, pojawiające się na łamach prasy niemieckiej, a dotyczące „zamiarzeń” Polski w rozwoju stosunków gospodarczych z Litwą. Ostatnio na łamach niemieckiego tygodnika żeglugowego „Hansa”, korespondent gdański tego pisma, puszcza wodze fantazji w sposób najzupełnie nieurazadony. W wywodach jego czytamy, że Polska zamierza stworzyć blok gospodarczy państw bałtyckich pod swoim kierownictwem. Rolę pośrednika gospodarczego pomiędzy Polską, Litwą, Estonią, a sze-

rokiem światem objąć miałaby Gdynia, centralizując w swym ręku wymianę towarową tych krajów.

Nie trzeba chyba stwierdzać, że projekt tego bloku powstał w bujnej wyobraźni gdańskiego korespondenta „Hansa”. Jeśli przypomniemy sobie, że przed zawarciem układu o komunikacji wodnej między Polską a Litwą Niemcy publicznie dowodzili, że nie ma widoków rozwoju transportu polskiego drewna przez Kłajpedę, gdyż na przeszkodzie temu stoją chociażby niskie taryfy kolejowe do Gdyni/Gdańska, to zrozumiemy łatwo co ich boli.

Boli Niemców to, że stosunki polsko-litewskie ulegają szybkiej i prawdziwej normalizacji. Boli Niemców to, że posiadane przez nich kiedyś wpływy gospodarcze i polityczne na Litwie coraz mniej mają widoków odbudowy. Boli Niemców przekonanie, że rozwój np. tranzytu polskiego drewna przez Kłajpedę mógłby naruszyć monopolne stanowisko Gdańska, chociaż dzisiaj już można powiedzieć, że otwarcie Niemierni przyczyni się raczej do wzrostu polskiego eksportu drewna w ogóle, niż do spadku wywozu przez Gdańsk.

### Poznajmy piękno ziem wschodnich!

## Zabytki kultury polskiej w Nowogródzczyźnie

Gdy z dniem każdym wzrasta się ruch turystyczny i różne dzielnice Polski starają się propagować swe regionalne zabytki i piękno swej ziemi, chcemy w tym momencie zwrócić uwagę czytelników na kraj piękny, uroczny, o bogostawionych wiejskich zaciszach, gdzie na tle malowniczych pól, kwiecistych łąk rozłożyła się szerokie rzeki, a liczne jeziora pośród lasów i jarów dodają specjalnego uroku ruinom dawnych zamków. To Nowogródzczyzna, Ziemia, która wydała bohaterów w epoce rozbiorów Rejtana i Kościuszkę, największego wieszaka doby porzobiorowej — Adama Mickiewicza.

Ziemia ta jednak jest dotychczas stosunkowo mało znana turystom. Złożył się na to szereg złych okoliczności. Piękne zabytki kultury polskiej leżą przeważnie w gruzach, tylko opuszczone wiejskie cmentarze i ruiny zamków świadczą o tym, że kraj ten przeżywał różne koleje. Były tu czasy rozkwitu i świetności i okre-

sy niewoli, upadku i walk powstańczych. Potem wojna.

Odwróciła się jednak karta dziejów. Nowogródzczyzna znowu zakwitła bujną roślinnością, spokojny rolnik rzucił znowu złote ziarno na porane granatami zagony i dziś Nowogródzczyzna znowu może podjąć mować gościnnie wszystkich wrażliwych na piękno.

Żeby jednak tę ziemię dać możliwość poznać, żeby wskazać turystom z dalszych dzielnic Polski jej skarby i zabytki należałoby przede wszystkim propagować jej piękno, trzeba by zwrócić uwagę na jej historyczne zabytki i tajemniczy urok okolic. Należałoby opracować dokładne wskazówki podróży po szlakach turystycznych Nowogródzczyzny.

To trudne przedsięwzięcie i wdzięczne zadanie wzięło na siebie Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Baranowiczach, po przeszło dwuletniej wyczerpującej pracy przygotowało materiał, który ukazał się w os-

tańskich dniach w postaci okazałej książki pt. „Przewodnik po okolicach mickiewiczowskich i reytanowskich ziem nowogródzkiej”, wydanej nakładem tegoż Tow.

„Przewodnik” zawiera szereg artystycznych ilustracji najciekawszych zabytków jak ruiny zamków, pałaców, istniejących świątyń, bożnic i najładniejszych kraj obrazów. Poza tym ma dokładnie opracowaną mapkę ziem nowogródzkiej i wiele praktycznych wskazówek i porad dla turystów. Zanim czytelnik będzie miał możliwość zaznajomienia się bezpośrednio z tą nadzwyczaj pożyteczną i interesującą książką, chcielibyśmy zwrócić uwagę na główne zabytki Nowogródzczyzny leżące obok wielkich szlaków turystycznych tej ziemi.

Szlaków takich wyróżniło w Nowogródzczyźnie cztery: są to: 1) szlak Mickiewiczowski (okrężny), 2) szlak Reytanowski, 3) szlak Poleski, 4) szlak Słonimski.

### SZLAK MICKIEWICZOWSKI.

Szlak Mickiewiczowski prowadzi przez Baranowicze — Nowogródek, Mir, Nieswież — Baranowicze. Na trasie tej można zwiedzić szereg niezmiernie interesujących zabytków Nowogródzczyzny. Trasa do okolic mickiewiczowskich rozpoczyna się od Baranowicz i biegnie szosą wojewódzką do Nowogródka. Na 4 kilometrę spotykamy tutaj wieś Wólka Kołpienię

ze starożytną cerkiewką na ładnie zadrzewionym cmentarzu, następnie na 8 kilometrów po lewej stronie widzimy jezioro wśród niedostępnych bagien, zwane „Długie”. Wreszcie dojeżdżamy do miasteczka Siwołowicze (daw. Siwołowicze), znanego z tego, że książę litewski Wihold, nadał tę kiedyś niedużą wówczas osadę Niemirze Rezanowiczowi, a potem przesłał w ręce Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego „sierotką”, który za zgodą mistrza maltańskiego założył w nich dla swego syna Zygmunta Karola pierwszą w Litwie komandorię maltańską. Obecnie zwraca tu uwagę kościół farmy pochodzący z XVI—XVII wieku (obecnie cerkiew). Na 18 kilometrów z prawej strony w odległości 1 kilometr od szosy widzimy wielkie jezioro „Koldyczewo”, o którym Adam Mickiewicz wspomina w swoich utworach („Tu kaj”, „Koldyczewa nurty sine...”), powierzenia tego jeziora wynosi 80 ha. Z południowej jego strony bierze początek Szczara. Tuż niedaleko na wschód od tego jeziora położony jest nieduży zaścianek „Zaostle”, domniemane miejsce urodzenia poety. Dalej na 25 kilometrów spotykamy mikołajczyce, położone w miejscowości górzystej nad rzeką Serweczą. Zwraca uwagę na siebie kościół parafialny fundacji Kamieńskich z r. 1640.

Z Horodyszcz szlak Mickiewiczowski skręca na prawo, zbaczając z szosy woje-

od PIEGÓW  
zabezpiecza  
i usuwa radykalnie  
**HANNOL**  
4 PARF. D'ORIENT" (R. OSTROWSKI) SP. AKC.

Cicho sza

### Armia palestyńska

Cicho, bez rozgłosu, prawdopodobnie ze względu na Arabów, stworzono w Palestynie żydowski Kop i pierwsze oddziały wojskowe pod firmą policji. Firma zbyteczna, ponieważ w warunkach palestyńskich, policja nie wiele się różni od wojska, a wojsko spełnia nieraz funkcje policyjne. Krótko mówiąc, obie strony są ostrzeliwane przez powstańców arabskich.

Zdaje się, że wypadki wiedeńskie ostrościnnie przechylili szalę na stronę Żydów w sporze żydowsko-arabskim. Anglicy zrozumieli, że drogi do odwrotu przestały istnieć i że trzeba dzieło rozpoczęte doprowadzić do końca.

Za parę tygodni można oczekiwać raportu drugiej komisji królewskiej, za parę miesięcy ostatecznej decyzji, za pół roku otwarcia konsulatu palestyńskiego w Wilnie. Za rok zawarcia umowy polsko-palestyńskiej w sprawie opeji, emigracji i wzajemnych stosunków finansowo-handlowych.

Czas zaczął szybciej płynąć nawet dla flegmatycznych Anglików. Obietnice są przede wszystkim realizowane. Czas są bowiem niepewne i nawet bardzo spokojni pupile nie chcą dłużej czekać.

N. N. N.

Wszędzie i zawsze przyda się książka z  
**Biblioteki Nowości**  
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.  
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.  
Kaucja 3 zł.  
Wysyłka na prowincję.

# Wizyta „kieszonkowego Hitlera“ w Anglii



Konrad Henlein.

„I nic na świecie nie skłoni Anglików do zmobilizowania swoich sił przeciw Niemcom w tej sprawie (Czechosłowacji). Mówimy z całą pewnością, nic na świecie!“

Są to słowa J. L. Garvina, wyjęte z jego artykułu w „The Observer“ z dnia 22 listopada 1936 roku. Proniemieckie tendencje autora są zbyt znane, chodzi jednak o to, że obecnie w Anglii liczba zwolenników utrzymania pokoju kosztem pozostawienia Czechosłowacji jej własnemu losowi stale wzrasta.

Wizyta K. Henleina, którego tuższego prasa określiła mianem „kieszonkowego Hitlera“, miała prawdopodobnie na celu nie tyle zbadanie opinii, którą Niemcy znają doskonale, ile zmianę zapatrywań tych wpływowych osób, które w sprawie wchodzącego w stadium krytyczne zażarcia niemiecko-czechosłowackiego stoją raczej po stronie przeciwnicy. Są to przede wszystkim zw. frankofile, którzy sądzą, że polityka Chamberlaina, idąca w kierunku czynienia ustępstw dyktatorom, kosztem demokratycznej Francji, nie jest ani słuszna, ani wskazana.

Aczkolwiek przypuszcza się, że podróż Henleina została powzięta z inicjatywy Niemiec i nawet za wiedzą Chamberlaina, to jednak nie posiadała ona charakteru oficjalnego. Bo i sam Henlein nie jest oficjalną osobą. Z tego powodu nie mógł starać się o widzenie z ludźmi wchodzącymi w skład angielskiego rządu. A jednak udało mu się dotrzeć do bardzo wpływowych polityków. W ciągu jednego dnia odbył rozmowy i konferencje z Winstonem Churchillem, z sir Archibaldem Sinclair'em, przywódcą liberalnej opozycji w Izbie Gmin, z członkami parlamentu: Haroldem Nicolson (grupa pracy), generałem E. Spears (konserwatysta), Reginaldem Fletcher (socjalista), wreszcie z „dyplomatycznym ekspertem i doradcą rządu angielskiego“, sir Robertem Vansittart.

Z przyjaciółmi Hitlera nie widział się wcale. A są oni w Anglii dość liczni. Złożył się na to szereg faktów: uznanie i podziw dla tego, co Hitler dokonał dla Niemiec, a z drugiej strony sympatie poszczególnych jednostek dla innych mniej lub więcej proniemieckich krajów.

Najwpływowszą grupą proniemiecką to tzw. „Cliveden set“. Cliveden to nazwa podmiejskiej rezydencji lorda i lady Astora, gdzie podczas sławnych week-endów spotyka się najwybitniejszych polityków i mężów stanu angielskich. Druga grupa to markiz of Londonderry i jego całe otoczenie. Stary markiz, autor dzieła „Niemcy i my“, jest częstym gościem w Niemczech, był kilkakrotnie przyjmowany przez Hitlera,

znajduje się w przyjacielskich stosunkach z marsz. Goeringem i przy każdej sposobności daje wyraz swym sympatiom dla Trzeciej Rzeszy. Dalej idzie wielka prasa, a więc lord Rothermere i J. L. Garvin.

Wszystkich tych ludzi należących do wyższych sfer angielskich, w sympatii dla Niemiec łączy jedno: obawa przed komunizmem. Jest rzeczą jasną, że ludzie bogaci, wpływowi, posiadający czy to wielkie posiadłości, czy potężne warsztaty pracy, a więc i źródła wielkich dochodów, boją się komunizmu jak ognia. I dlatego każdy, kto otwarcie i szczerze wypowiedział walkę komunizmowi, jest ich przyjacielem i może być pewien ich poparcia i pomocy. Otóż i w zażarcu Niemiec z Czechosłowacją może Hitler liczyć na tych ludzi. Dalej mamy w Anglii sporo sympatyków Węgier i Słowacji. Narody te zostały skrzywdzone przez stworzenie „etnograficznej mozaiki“, którą encyklopedia Larousse'a określa tymi słowami: „La Tchecho-slovaquie est un état sans unite physique, nationale et religieuse“.

Ci słowaccy i węgierscy przyjaciele nie próżnują i dlatego dzisiaj w prasie widzi się coraz więcej artykułów wyraźnie wrogich Czechom. Właśnie Czechom, bo wystąpienia pro-słowackie i pro-węgierskie z natury rzeczy są antyczeskie. Dzisiaj jest wielu Anglików, którzy uważają, że „Czechosłowacja jest jak wielka krowa, która pasie się w Słowacji, lecz którą doją Czechy“, lub, że tzw. „wyspa demo-

kracji“ w Europie Centralnej jest może wyspą ale wcale nie demokratyczną, ponieważ władza spoczywa w rękach Czechów.

Henri de Kerillis, znany publicysta i przywódca jednego z ugrupowań pracy francuskiej, współwydawca dziennika „L'Epoque“, pisze w artykule pt. „Manewry kieszonkowego dyktatora“, co następuje o Henleinie i o jego wizycie w Londynie:

„Wysłany przez Hitlera do Londynu, aby zmącić i zmylić opinię angielską, Henlein udaje, że przybył z własnej inicjatywy, chcąc w ten sposób wykazać swoją rzekomą niezależność a zarazem niezależność swojej partii w Czechosłowacji. Oczywiście nie tracił czasu na pukanie do drzwi londyńskich „hitlerowców“ i udał się wprost do Winston'a Churchill'a, najprzenikliwszego z konserwatystów — jak wiadomo — zdecydowanego hitlerofoba. Zażądał od niego uznania autonomii Sudetów, powołując się na przykład z Irlandią“.

„Autonomii Sudetów nie można w żaden sposób porównywać z autonomią irlandzką. Czechosłowacja, jak większość państw w Europie centralnej, jest mozaiką narodowościową. Po Niemcach sudeckich odeszliby od Czechosłowacji Słowacy, Węgrzy, Rusini i III Rzesza zgaręłaby bez trudu to wszystko, jak to uczyniła przed nią monarchia austro-węgierska“.

(o)

## Wodzowie plemion indyjskich u prezydenta Roosevelta



W ostatnim czasie prezydent Roosevelt przyjął delegację plemienia indiańskiego Nawajów z Północnej Dakoty w osobach: „Dzikiego Niedźwiedzia“ i „Brunatnego Wilka“. Wodzowie tego plemienia złożyli podziękowanie „Wielkiemu Białemu Ojcu“ (prezydentowi Rooseveltowi) za okazaną pomoc przy odbudowaniu świątyni indiańskiej. Na zdjęciu — prezydent Roosevelt w otoczeniu Indian.

## Hr. Wielopolska prosi Hitlera o ułaskawienie

W ciągu najbliższych dni hr. Oktawia Wielopolska, skazana z wyroku sądu nadzwyczajnego w Berlinie za szpiegostwo, wywieziona będzie z więzienia w Moabie do więzienia prowincjonalnego Kostrzyn w Prusach Wschodnich, przeznaczonego dla więźniów bezterminowych.

Skazana wyrokiem nadzwyczajnego trybunału w Lipsku hr. Wielopolska wniosła w ubiegły piątek podanie o łaskę do kanciera Hitlera. W myśl nowej procedury niemieckiego kanciera ma prawo łaski bez względu na wszelkie obowiązujące ustawą terminy.

W prośbie swej hr. Wielopolska woli się na swój młody wiek i na to, że posiada małą córeczkę, która może być na zawsze pozbawiona macierzyńskiej opieki.

Według panującego zwyczaju podanie o łaskę do kanciera Hitlera przedkłada osobliście obrońca skazanego adwokatowi Hitlera. W wypadku jednak hr. Wielopolskiej obrońca wyznaczony jej z urzędu odmówił zwyczajowej interwencji i prośba powędrowała „drogą służbową“ przez zarząd więzienia.

## Bez nafty nie ma wojny

W przyszłej wojnie różne rodzaje broni mechanicznej odgrywać będą rolę główną. Ale tanki, samoloty, auta ciężarowe, pancerny, ciągniki bez paliwa płynnego, bez nafty, benzyny staną się kupą beużytecznego żelastwa.

Najlepiej wyposażony w broń, podejmuje największe zbrojenie kontynent — Europa — jest tymczasem prawie że pozbawiony nafty. W czasie pokoju Europa jako całość importuje 90% potrzebnej jej nafty. To znaczy, że siła bojowa, militarna wszystkich państw europejskich z wyjątkiem Rumunii, zależna jest od dostawy regularnej nafty z krajów odległych, zamorskich.

Jak wykłada w cyfrach, procentowo, produkcja światowa nafty?

Stany Zjednoczone produkują 62,24% całej ilości nafty na świecie, Ameryka Południowa — 14%, Azja i Indie — 8,64%,

ZSRR — 9,77%, Rumunia — 2,57%, inne kraje — 2,78.

Stany Zjednoczone są zatem czynnikami decydującym o zaopatrzeniu tego czy innego kraju w naftę. Anglia, aczkolwiek naftę nie posiada, posiada udziały w kopalniach nafty, które pozwalają jej na sprawowanie kontroli nad 18% produkcji światowej nafty. Francja posiada 23,75% udziału w produkcji nafty w Iraku, izn. 0,01% produkcji światowej.

Produkcja światowa nafty wyraża się w cyfrze 279 milionów ton (1937 r.). Konsumcja Europy wyraża się cyfrą 44 milionów ton (bez ZSRR).

Możliwość zaopatrywania się w naftę, benzynę w czasie wojny zależy od możliwości utrzymywania komunikacji i transportów morskich. Tu istnieją różne ewentualności. To też już dzisiaj państwa nie dysponujące czynną wielkimi zapasami, rezerwy paliwa płynnego, jak np. Italia w czasie wojny z Abisynią.

## Z Ligą Narodów jak z karczochem... Listek po listku

Po sesji obecnej zgłosiła swe wystąpienie z Ligi Narodów republika południowo-amerykańska Chile. Będzie to już dwunaste z rzędu państwo, które opuszcza progi pałacu ligoowego w Genewie. W kolejności chronologicznej wystąpiły z Ligi następujące państwa: 24 grudnia 1924 r. — Costa-Rica, 14 czerwca 1926 r. — Brazylia, 27 marca 1933 r. Japonia, 21 października 1933 — Niemcy, 23 lutego 1936 r. — Paragwaj, 26 maja 1936 r. — Gwatemala, 27 czerwca 1936 r. — Nikaragua, 10 lipca 1936 r. — Honduras, 11 grudnia 1937 r. — Italia, 12 marca 1938 r. — Austria.

Dodajmy, że Stany Zjednoczone nie wchodziły nigdy w skład Ligi, chociaż do powsta-

nia jej przyczynił się w największym stopniu prezydent Wilson.

Dekadencja stopniowa Ligi Narodów dątuje się od konfliktu japońsko-chińskiego w sprawie Mandżurii i nieudanej interwencji komisji ligoowej pod przewodnictwem lorda Lytton'a na terenie mandżurskim. Wówczas to Liga stwierdziła, że agresorem w danym wypadku była Japonia. Konkluzja komisji Lytton'a, aprobowana przez Ligę, wyraziła się praktycznie w postaci papierowej sentencji nagannej pod adresem Japonii, z czego ta skorzystała wycyfując się z Ligi w 1933 r. i odzyskując swobodę ruchów dla dalszych, przyszłych akcyj na terenie Chin.

## Najwyższy człowiek na świecie

19-letni Egipcjanin mierzy 3 m. i dalej rośnie

Niezwykłym i zarazem nieszczęśliwym rekordzistą świata jest 19-letni Egipcjanin Sayed Mohamed Ghazi. Jest on najwyższego wzrostu człowiekiem na całej kuli ziemskiej i mierzy obecnie 2 metry i 95 centymetrów!

W ciągu ostatnich sześciu lat przybywało mu po 20—30 cm rocznie. Wobec tego, że to fenomenalne zjawisko trwa nadal, obliczono, iż w czerwcu br. Syed Mohamed Ghazi będzie miał równo 3 metry wysokości.

Z zawodu jest on murarzem. Kiedy liczył 13 lat, spadł on z rusztowania na trzecim piętrze i szczęśliwie upadł na zwieszony pod rusztowaniem płasek, unikając tym samym kalectwa lub śmierci.

Po kilku miesiącach od tego wypadku, Syed zaczął niepokojąco rosnąć. W pierwszym roku — o 26 cm, w drugim — o 30 cm. W 1936 r. mierzył on już 2 m. 28 cm.

Nie przywiązywał on do tego zjawiska specjalnej wagi dopóty, dopóki nie poczuł słabnąc fizycznie. Nie mógł on utrzymać ciężaru własnego ciała. Coraz bardziej opadał z sił i z rezygnacją ludzi Wschodu poddał się chorobie.

Sayed Mohamed Ghazi mieszkał wraz z są rodziną w nędznej lepiance na przedmieściu Nadra. Po pewnym czasie okazało się jednak, iż pomieszczenie jest dla niego za małe i trzeba było zburzyć ściany lepianki. By ją rozszerzyć i podwyższyć. Wówczas Sayed wystosował do jednego z dzienników arabskich list otwarty z prośbą o pomoc. Zajęły się jego losem władze, po osobistej interwencji króla Faruka.

Dzięki pieczołowitej opiece i dobremu odżywianiu wielkolud nabrał sił i stanął

znow na nogach. Niemniej, rośnie on dalej. Kiedy wzrost jego doszedł do 2 m 85 cm, stwierdzono, iż nie potrafi się już trzymać prosto.

Rzecz niezmiernie charakterystyczna: Sayed Mohamed Ghazi rośnie harmonijnie, t. zn. żadna część ciała nie opóźniała się w rozwoju. Jest to w takich wypadkach objaw niezwykle rzadki.

Jedynie język rozwijał się szybciej i doszło do tego, iż nieszczęśliwy Sayed nie może nim swobodnie poruszać w stosunkowo małej jamie ustnej.

Gdyby nie nastąpiło zahamowanie dalszego wzrostu, nie jest wykluczone, iż Sayed Mohamed Ghazi osiągnie wysokość 4 metrów, po czym, jak sądzi, najwyższego wzrostu człowiek umrze wskutek „przelamania się“.

## Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

występy Janiny KULCZYCKIEJ

ORŁÓW

Ceny zniżone

## W Japonii nie ma analfabetów

Trzynastacie milionów dzieci w Japonii uczęszcza do 26.000 szkół powszechnych; 9 milionów młodzieży uczy się w szkołach średnich i wyższych. Według ostatnich danych statystycznych, ilość analfabetów w Japonii wynosi 0,52 na 100 mieszkańców.

wódzkiej na drogę gminną do Tuhanowicz, przez miejscowości pokryte lasami państwowymi, gdzie pozostało wiele pamiętek po wojnie, jak cmentarze wojskowe, blindaże betonowe, rowy strzeleckie itp.

Majątek Tuhanowicze położony w pięknej miejscowości na lewym pagórkowatym brzegu rzeki Serweczki, znany jest z grobów rodzinnych Tuhanowiczów, Wereszczaków, Cywińskich, Lisowskich i Borodziców. Ongiś tu w „pokoju pod kasztanem“ przebywała Maryla, nieszczęśliwa miłośniczka wieszca. Dziś pozostały tylko ruiny i wspomnienia, ocalała jedynie ślana złożona z 9 rozłożystych lip, o której Mickiewicz wspomina: „Allano, szczęścia mego kolebko i grobie! Tuż poznał, tuż pożegnał...“ (Dziady, cz. IV). Dalej obok tego szlaku spotykamy zaścianek Soplicowo i Cyryń, znany z ballady „Świtez“.

Następnie w przyległych do dóbr woroczańskich lasach rosną dęby, liczące około siedmiuset lat, o których Mickiewicz pisał: „Drzewa moje ojezyszt! Jeśli niebo zdarzy, Bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy, Czyli was znajdzie jeszcze? Czy dotąd żyjecie Wy, koło których niegdyś pelzałem, jak dziecię!“

Po malowniczych okolicach poprzez wieś i zaścianki związane wciąż pasmem wspomnień z życiem wielkiego wieszca

przejeżdża się wreszcie obok znanych jarów cimoszkowickich nad jezioro Świtez.

Za czasów mickiewiczowskich jezioro to należało do rodziny Niezabytowych, którym za udział w powstaniu w r. 1831 zostało wraz z maj. skonfiskowane. Nadano je za wyjątkowe zasługi Ochłopkowi, urzędnikowi generał-gubernatora Murawiewa, obecnie jest ono własnością rodziny Puszkarskich. Powierzchnia jeziora zajmuje około 175 ha i ze względu na swą malowniczą okolicę i rozgłos przyciąga turystów dziś z całej Polski.

Nad jeziorem przy szosie wojewódzkiej znajduje się dziś schronisko Polskiego Tow. Krajoznawczego, wybudowane na wzór dworu Kościuski w Mereczowszczyźnie i kilka pensjonatów.

Było to miejsce ulubionych wycieczek poety i źródło jego natchnienia do ballady „Świtezianka“. Nad pięknym i malowniczym Świtezem nie będziemy się rozdzili, uczynił to bowiem już mistrz Adam, pamiętać tylko należy, że: „Ktokolwiek będziesz, w nowogródzkiej stronie

Do Pińszyn ciemnego boru Wjechałszy, pomnij zatrzymać twe konie Byś się przypatrzył jezioru“

Szeroko rozlane wody Świtez i brzegi porośnięte gęstymi lasami powidzą widzieli wiele same.

Idąc dalej szlakiem Mickiewiczowskim spotykamy na 4 km od Świtez przy wjeździe do wsi Walówka cerkiew prawosławną (dawniej unicką), ufundowaną w wieku XVII przez wojewodę brzeskiego Stefana Kurcza, z pagórka zaś przy tej cerkwi otwiera się piękny widok na okolicę górską zalesioną obficie. Widać tutaj zdaleka Czombrow i dwór mondziński, którego właściciel zginął tragicznie w r. 1919. Niektórzy przypuszczają, że właśnie Czombrow jest pierwowzorem Soplicowa w „Panu Tadeuszu“, gdyż najczęściej je przypomina.

Z Czombrowa już prostym szlakiem dojeżdża się do przastarego grodu Mendoga t. j. Nowogródka oddalonego od Baranowicz o 74 km (przez Tuhanowicze). Droga ta jest jedną z najpiękniejszych, bo urozmaicona wspaniałymi widokami, które otwierają się z każdego wzgórze na dalekie pola, łąki i lasy. Biegnie ona po przez dwory, wieś i zaścianki, uniesiemierzone przez wieszca w utworach. Wreszcie, już na kilka kilometrów, widać na wysokiej górze wojewódzkie miasto:

## NOWOGRÓDEK.

Nowogródek jest położony na najwyższym punkcie w województwie, bo na wysokości 325 m nad poziomem morza i liczy około 10 tys. mieszkańców (Pola

ków 25%, Białorusinów 20%, Żydów 50% oraz 5% Tatarów).

Nowogródek w dawnych czasach zwał się Parva Novogardia i, według ruskich kronikarzy, był założony w r. 1044 przez Włodzimierza Wielkiego, czy też Jarosława Mądrego. Według innych źródeł, założycielem Nowogródka był Jarepek syn Włodzimierza Monomacha (1116 r.).

Z piątek historycznych najstarszą tu jest góra i zamek Mendoga, gdzie była siedziba książów ruskich i księży litewskich. Spotykamy tu również kilka starożytnych świątyń i klasztorów, jak Fara przy ul. 3 Maja, pamiętająca podobno czasy Perkuna i świętego gaju pogańskiego, kościół św. Michała wybudowany w w. XVII przez Krzysztofa Chodkiewicza, koniuszego wielk. lit., cerkiew (sobór) z XVIII w. wybudowana przez Tomasza Wojniłowicza, cerkiew Borysa i Gleba, w której mieścił się ongiś zakon bazylianów, meczet fatarski z r. 1854 itp.

Osobom chcącym bliżej i dokładniej poznać to miasto można polecić wyczerpujące w tym względzie prace inż. Józefa Żmigrodzkiego pt. „Nowogródek i okolice“.

W okolicach Nowogródka zasługują najbardziej na obejrzenie hufy szklane (osada Brzozówka) pod firmą „Niemen“,

Szczorskie, jezioro Kromań w Puszczy Nalibockiej.

W swoim czasie w biblioteki szczorsowskiej, założonej przez Joachima Chreptowicza-Litawora, kanciera w. litewsk., posiadającej ponad 10 tys. tomów dzieł polskich i wywiezionej przez Rosjan do uniwersyteku w Kijowie, korzystali Adam Mickiewicz, Lelewel i Syrokomla.

Dalej powracając z Nowogródka szlakiem okrężnym, znow spotykamy miejscowości, dookoła których rozwija się wątek akcji w „Panu Tadeuszu“. Przejeżdżamy przez Kocelice, Turzec, Mir i dalej w kierunku siedziby Radziwiłłów — Nieswież, szlakiem, którym przeszedł Napoleon I który tytuł Polaków skropiło swoją krwią.

Nie sposób wymienić tych wszystkich zabytków, których każdy zaścianek i wieś może zaprezentować pokazną liczbę, a miasteczka większe są nimi przepelnione.

Przejdziemy z kolei do szlaku Reytanowskiego.

## SZLAK REYTANOWSKI

przewodzą przez Baranowicze—Lachowicze—Hroszówkę, w których to miejscowościach mieszkał i życie zakończył wielki bohater narodowy Tadeusz Reytan.

Lachowicze, obecnie małe miasteczko (6 tys. mieszcz.), w wieku XVII posiadały zamek warowny, który należał do najsi-

# Co będzie z rynkiem w Nowogródku?

W związku z przebrukowaniem rynku dookoła hal targowych, rozeszła się pogłoska, że postój furmanek na rynku będzie w najbliższym czasie wzbroniony. Furmanki wiejskie mają być kierowane na wydzierżawiony plac za targowiskiem bydłęcym. Będzie to rynek prowizoryczny, tymczasowy, bo dołychczas żadnej uchwały w tej sprawie nie powzięto.

Na temat rynku mówiono się i pisało nie od dzisiaj. Jest to bowiem (obok braku studziń) najbardziej absorbująca miasto kwestia.

## GŁOSY ZA PRZENIESIENIEM.

Jako główny motyw potrzeby przeniesienia rynku wysuwa się higiena. Istotnie w dniu targowe, szczególnie podczas upalnych letnich dni, śródmieście nasze jest cuchnącym zbiornikiem odchodów zwierzęcych, wsiąkających w ziemię po przez luźny bruk. Drugim argumentem za przeniesieniem jest obawa przed nieszczęśliwym wypadkiem pożaru. Trzecim motywem jest brak miejsca na rynku, bo często niemal 70% wiejskich furmanek musi szukać postoju na ulicach, podwórzach i na przedmieściu. Poza tym dowodzą niektórzy potrzebę stworzenia nowej dzielnicy handlowej, gdzieby mogły się rozwinąć sklepy chrześcijańskie. Oprócz tych argumentów lansowano do niedawna

konieczność założenia w śródmieściu skweru i wzniesienia paru pomników. (Co do ostatniego punktu stawia podobno swoje veto konserwator, który nie pozwala znosić bruku).

## GŁOSY ZA POZOSTAWIENIEM RYNKU.

Za pozostawieniem rynku wypowiadają się przede wszystkim Żydzi, poza tym część kupiectwa chrześcijańskiego i osoby przywiązane do tradycji miasta. Kiedy w 1935 r. poruszyli tę sprawę, p. Wanda Bekerowa (Kiersnowska) z Horodziłówki, znana działaczka społeczna, wypowiedziała się w naszym piśmie ze bezwzględnie stanowczym pozostawieniem rynku w śródmieściu dowodząc, że są takie rynki w Krakowie i w Wilnie, i że przeniesienie rynku utrudni rolnikom zbyć produktów rolnych, gdyż nie każdy zechce i będzie mógł chodzić po produkty aż za miasto. Radzi jednak zamienić bruk na asfalt, względnie kostkę, aby łatwiej i skuteczniej można było usuwać za pomocą wody wszelkie nieczystości.

Obawa przed „niespodziankami” na wypadek pożaru jest zdaniem wielu płonąca, bo rynek nowogródzki ma aż 10 wyłotów ulic, tak że w przeciągu dziesięciu minut wszystkie furmanki można usunąć. Większą już zgrozą na wypadek pożaru jest brak wody i studziń.

# Broń pancerna

(Dokończenie ze str. 3)

wojska techniczne. Wyrzucenie tak usadowionych sił ofensywy jest bardzo trudne.

Czy możliwa jest obrona przeciwczołgowa?

Wystąpienie nowego środka walki automatycznie pobudza myśl wynalazczą do pracy nad sposobami obrony. Jasne więc jest, że nad obroną przeciwczołgową musiano się zastanowić.

Na czele biernych sposobów obrony przed czołgami stoją wszelkiego rodzaju przeszkody terenowe o lirnodajach pionowych. A więc rowy dostatecznie szerokie, względnie doły i pułapki przeciwczołgowe. Dalej, wkołpane w ziemię szyny i słupy betonowe, wysoko ścięte pnie drzew, a na wet zwykły las. Stąd wynika wskazanie o konieczności zalesienia granic państwa.

Bardzo skutecznym środkiem obrony przeciwpancernej są miny. Są to ładunki wybuchowe, zakładane w terenie, po którym mają przejeżdżać czołgi. Takie pola minowe demoralizują przede wszystkim obsługę czołgów, studząc w niej zapał do posuwania się naprzód. Lecz oprócz tego niszczą sam sprzęt, czyniąc z piekielnej maszyny czołgu bezużyteczny wrak, mający zdolność najwyżej „odgrzyzania się” przez pewien czas ogniem swoich działek i karabinów maszynowych.

Ostatecznie sam czołg, uzbrojony co najmniej równorzędnie, a w każdym razie mający zdolność przebijania pancerza przeciwnika, posiada największą szansę do zniszczenia sprzętu podobnego sobie.

Cieżar jednak obrony przeciwpancernej spoczywa dzisiaj na karabinach maszynowych dużych kalibrów i działkach małokalibrowych. Obrona ta już w chwili obecnej dysponuje bardzo dobrym sprzętem. Tak np. szwajcarski najcięższy karabin ma-

szynowy „Oerlikon” o kalibrze 20 mm, ważący zaledwie 60 kg, przebiega z odległości 300 m pancerz 4-centymetrowy; z odległości 1 km może przebić blachę stalową grubą na 2 cm. Donośność strzału 5 km.

Szwedzka armatka przeciwczołgowa wa kalibru 37 mm przebiega z odległości 400 m pancerz grubości 3 cm, z odległości 1200 m — przebiega półtora cm. Na minutę oddaje 22—25 strzałów. Waży 330 kg.

Nie wykluczone jest w przyszłości użycie jeszcze jednego środka obrony przeciwpancernej, mianowicie miotaczy płomieni. Piechota jest bezsilna wobec czołgu. Gdyby jednak otrzymała miotacze płomieni, to — kto wie — może by była zdolna zaparować nad pancerzem. Dałoby to jej wspaniały atut w tej nierównej walce.

Użycie wielkich związków zmechanizowanych będzie wymagało zastosowania zupełnie nowych zasad taktycznych. Trzeba wziąć pod uwagę, że taka dywizja pancerna to kolos, który zajmuje dużo miejsca za nim dobrane do pola bitwy. Długość kolumny dywizji pancernej w marszu dochodzi do 130 km, więc rozwinięcie jej i wyruszenie do natarcia będzie wymagało niezwyklego kierownictwa.

Tworzenie wielkich ugrupowań pancernych może się opierać tylko na gruntownej motoryzacji kraju. Widzieliśmy, że przy natarciu czołgów towarzyszą im samochody pancerne, ciężarowe i nawet motocykle. Wszystko to wymaga olbrzymiego taboru, którego zapas musi być zawsze jeżeli nie przygotowany, to w każdym razie zapewniony przy wojennej produkcji.

Czołg stał się zasadniczą pobudką do dzisiejszego hasła powszechnej motoryzacji.

L. Kor.

niejszych twierdz w Polsce, umocniony przez Jana Karola Chodkiewicza, który wyrzynał 6-miesięczne oblężenie księcia Chowańskiego i znany jest z wojen szwedzkich. Obecnie po nim pozostały tylko ruiny. Z obecnie istniejących zabytków wymienić można kościół farny, ufundowany przez J. K. Chodkiewicza i po pożarze odbudowany na nowo w r. 1602 przez M. Masalskiego hetmana w. lit. Przez dłuższy czas przypuszczano, że w tym kościele zostały złożone zwłoki powsta na sejmie ziemnym nowogródzkiej T. Reytana, zmarłego w dn. 8 sierpnia 1780 r. Jednakże powołany w r. 1930 komitet poszukiwań szczątków po przeprowadzeniu szeregu badań w Lachowiczach ustalił, że przypuszczenie to jest błędne, ponieważ kościół ten powstał w 20 kilka lat po śmierci Reytana. Również rozkopy dokonane w miejscowościach wskazanych przez tradycję lokalną nie dały rezultatów. Dalsze poszukiwania przeniosły się do majątku rodzinnego Reytanów — Hroszówki odległej od Lachowicz o 6 km. Dakonano rozkopów w tej miejscowości „pod Grabem”, tu natrafiono na grób zbudowany z cegły, a w nim odnaleziono nie szczątki szkieletu. Badania naukowe tych szczątków doprowadziły do stwierdzenia, że mogą one być szczątkami s. p. Tadeusza Reytana. Na korzyść tego wniosku przemawia również fakt, że cegła, z

której był zbudowany grób, odpowiada cegłom wyrabianym w okresie jego śmierci. Istnieje więc wersja, że „pod Grabem” spoczęły szczątki wielkiego bohatera Tadeusza Reytana, powsta na sejmie ziemnym nowogródzkiej. Ostatnio, celem uczczenia jego zasług, powstała inicjatywa usypania na tej mogile kopca, noszącego nazwisko Reytana.

### III SZLAK POLESKI

Baranowicze — Ostrów (lub Krzywoszyn) Jezioro Wyganowskie (razem 52 klm). Szlak ten dostarcza niezapomnianych wrażeń krajobrazowych okolic Polesia i Jeziora Wyganowskiego.

### IV SZLAK SŁONIMSKI

prowadzi do Słonima, starego i pełnego zabytków miasta, położonego nad rzeką Szczarą będącego ongiś siedzibą hetmana wielk. lit., Michała Ogińskiego, oraz słynnych z pielgrzymek religijnych Żyrowic, gdzie znajduje się w klasztorze prawosławnym słynący cudami obraz N. M. P. Żyrowickiej. Podróż odbywa się wśród wspaniałych okolic o urozmaiconym krajobrazie przez tzw. „Słonimską Szwajcarię”.

Wł. Bierniakowicz.

## GŁOSY NA ROZDROŻU.

Do tej kategorii należą m. in. różni działacze społeczni, związani z miastem. Powiadają oni: Bezprzecznie, tak jak jest — jest niedobrze. Najlepiej by było wyłać cały rynek asfaltem i utrzymać go, jako targowisko różnych płodów rolnych. Natomiast za miastem, w pobliżu dworca kolejowego, gdzie powstaje nowa dzielnica — urządzić drugi rynek, niezależnie oczywiście od rynku bydłęcego. Niestety, asfalt jest za drogi jak na możliwości finansowe Nowogródka. Pozostają więc plany za miastem, ale znowu leżą one zbyt daleko, tak że niejednym wieśniak i niejedna gospodyni będą musieli dreptać do trzech kilometrów drogi. Rozdrabniać rynek, jak to chcą niektórzy, aby na jednym rynku sprzedawano tylko zboże, na drugim płacstwo domowe, na trzecim ogrodowiznę, na czwartym nabiał, na piątym bydło — także niedobrze. Jest to po prostu absurd.

A jednak sprawę rynku trzeba jakoś rozstrzygnąć.

## ZMARNOWANE OKAZIE.

Na marginesie sprawy przeniesienia rynku wysuwane są gorzkie żale pod adresem władz nadzorczych, które zlekceważyły projekty władz miejskich w sprawie: 1) przyjęcia 3 ha ofiarowanych bezpłatnie przez p. Owczynnika i 2) sprawę nabycia od b. burmistrza p. Czechowicza Fortunki za cenę 10 tys złotych.

Wspomniane 3 ha p. Owczynnika leżą przy ul. Kolejowej i dzisiaj obliczają wartość tej ziemi na sto tysięcy zł. Oczywiście, ofiarowując te trzy hektary pod rynek, p. Owczynnika liczył, iż zarobi potrójnie na pozostałych działkach ziemi, ale dla miasta był to prezent nielada. Fortunkę szacują dziś na 75 tys złotych. Tymczasem Zarząd Miejski nie posiada dziś placów nawet na własne potrzeby i będzie musiał płacić po 3 i więcej zł za m. kw. W pobliżu dworca zażądano na wet po 10 zł.

K.

## Pismo żydowskie o handlu rybnym na Wileńszczyźnie

Wczorajszy „Nasz Przegląd” zamieszcza „list z Wilna”, w którym m. in. czytamy:

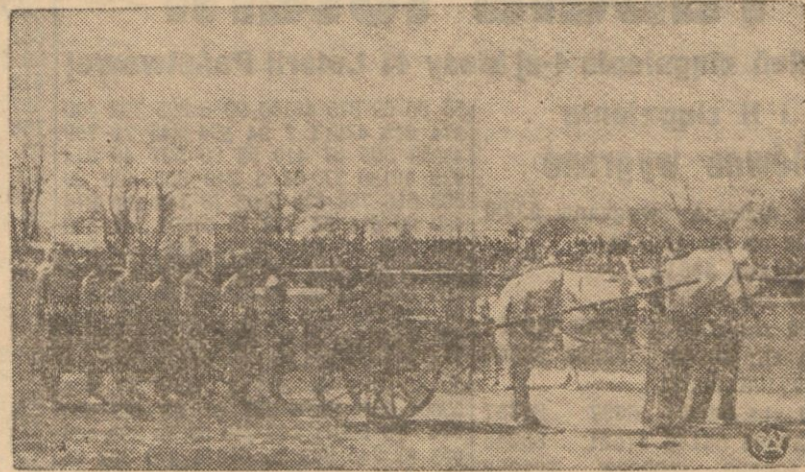
„Wileńszczyzna ma dużo jezior dobrze zarybionych i handel ryb stanowi wobec tego poważną pozycję gospodarczą. Powstałe jednak ostatnimi czasy spółdzielnie rybne systematycznie wyjmują tę gałąź z rąk żydowskich. Ostatnio odebrano żydowskiemu kupcom rybnym dzierżawę wielkiego Jeziora w Brastawiu. Przeszło lat trzydzieści kupcy ci dzierżawili jezioro, opłacając regularnie tenetę i spełniając wszelkie obowiązki względem właścicieli jeziora. Teraz jednak pewien nacisk spowodował, że jezioro przeszło w dzierżawę do Spółdzielni, przy czym też spółdzielnia otrzymała wyłączne prawo importowania ryb z Estonii.

Jak informują znawcy branży, hurtowy handel ryb na Wileńszczyźnie prawie już został „odżydzony”. Wolne od tych tendencji pozostało tylko największe jezioro Wileńszczyzny Narocz, ponieważ łowienie ryb w tym jeziorze jest skoncentrowane w rękach chłopów, ci zaś nie chcą się rozstać z kupcami, z którymi są związani stosunkami handlowymi od wieku lat”.

(Podkr. nasze).

Wiemy coś niecoś o tym „związaniu” stosunkami handlowymi” chłopów nadnarczańskich z kupcami żydowskimi. Polega ono na... zadłużeniu chłopów za dostarczenie sieci na kredyt. Różnie przy tym mówią o warunkach tego kredytu. W każdym bądź razie jedno jest pewne, że nie ma mowy o tym, by chłopci ci „nie chcieli” rozstać się z kupcami... Nie mogą!

## Ucznice na dozbrojenie armii



Rzucone hasło przez Naczelnego Wodza dozbrojenia armii przez społeczeństwo znajduje coraz żywszy oddźwięk. Dowodem tego była uroczystość wręczenia c. k. m. jednemu z pułków grodzieńskich, zakupionego przez młodzież szkolną w Grodnie z własnych dobrowolnych składek. Na zdjęciu — widzimy ciężki karabin maszynowy, ofiarowany wojsku, przy którym stoi „obsługa” — uczennice w mundurach P. W.

# KRONIKA

MAJ  
20  
Piątek

Dziś: Bernardyna Sen. W.  
Jutro: Wiktora M.

Wschód słońca — g. 3 m. 08  
Zachód słońca — g. 7 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 19. V. 1938 r.

Ciśnienie 756  
Temperatura średnia + 17  
Temperatura najwyższa + 23  
Temperatura najniższa + 12  
Opad —  
Wiatr południowo-zachodni  
Tend.: lekki wzrost  
Uwagi: dość pogodnie.

## NOWOGRÓDZKA

— „Dni Morza”. Liga M. i K. tradycyjnym zwyczajem organizuje w okresie 23—29 czerwca rb. „Dni Morza”. Hasłem ich będzie przyspieszenie zbrojeń morskich i wzmoczenie polskiej ekspansji na rynki zamorskie.

Protoktorat nad tą doroczną uroczystością narodową objął Pan Prezydent RP, Marszałek Edward Rydz-Śmigły i Prymas Polski Ksiądz Kardynał August Hlond.

W związku z tym Zarząd Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej rozpoczął już akcję przygotowawczą.

Do Wojewódzkiego Komitetu Honorowego „Dni Morza” zostali zaproszeni najwyżsi dostojnicy państwowi, duchowni i wojskowi z wojewodą nowogródzkim Adamem Sokołowskim, Księdzem Metropolią Romualdem Jałbrzykowskim i generałem Władysławem Andersem na czele.

Okręgowym Komitetem Wykonawczym jest Zarząd Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej.

W miastach powiatowych zostały powołane Powiatowe Komitety „Dni Morza”, a w gminach — Gminne (Lokalne Komitety „Dni Morza”).

W skład tych komitetów weszli przedstawiciele powiatowych i gminnych władz państwowych, wojskowych, kościelnych, samorządowych, reprezentanci urzędów, organizacji społecznych i instytucji. Głównym hasłem „Dni Morza” na terenie województwa nowogródzkiego będzie akcja w kierunku zdobycia funduszy na budowę Ścigacza Ziemi Nowogródzkiej, Wileńskiej i Poleskiej.

— Okręg Nowogródzki Ligi Morskiej i Kolonialnej na pierwszym miejscu w Polsce pod względem przyrostu procentowego członków LMK. W wydanym w maju rb. sprawozdaniu z działalności LMK na terenie województwa pomorskiego znaj-

duje się ciekawa i ze wszechmiar interesująca tabela przyrostu członków zwyczajnych LMK w poszczególnych województwach na dzień 1. I. 1938 roku w stosunku do dn. 1. I. 1937 roku.

Na pierwszym miejscu na powyższej tabeli znajduje się Okręg Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej z przyrostem członków, wyrażającym się liczbą 43,6%. Okręg nasz kroczy na czele takich województw jak śląskie, warszawskie, łódzkie, krakowskie, stołeczno-warszawskie, lwowskie itd. Okręgi z nami sąsiadujące, znajdują się na dalszych miejscach: wileński na dziesiątym miejscu, poleski na piętnastym miejscu.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że okręgi inne wykazują przyrost od 38,6% (najwyższy procent po okręgu nowogródzkim) do 1,1% (okręg lubelski), to przyrost województwa nowogródzkiego 43,6% dowodzi olbrzymiego wzrostu dorobku organizacyjno-propagandowego na naszym terenie, powszechnej popularności idei Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz głębokiego zrozumienia celów i zadań naszej instytucji w najdalszych zakątkach Nowogródzki.

## LIDZKA

— Zjazd dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych. W dniu 20 i 21 Gimnazjum Kupieckie Ks. Ks. Pijarów w Lidzie gościć będzie dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych okr. szk. wileńskiego. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony będzie zagadnieniom teoretyczno-naukowym, drugi zaś — poznawczo-regionalnym. W tym drugim dniu odbędzie się wycieczka do huty „Niemen”, Nowogródka i nad jez. Świtez.

## BARANOWICKA

— Z życia Spółdz. „Ufnosć” w Horodyszczu. We wsi Horodyszcze, gm. krzywoszyński w lokalu szkoły powsz. pod przewodn. pow. instruktora spożywców p. Ołdziejewskiego Kazimierza odbyło się walne zebranie członków spółdz. spoż. „Ufnosć”. Stwierdzono, że spółdz. w ciągu roku sprawozdawczego uzyskała 984 zł 60 gr zysku. Następnie poruszono sprawę usamodzielnienia filii we wsi Zawinie, gm. ostrowskiej i sprawę założenia spółdz. w Krzywoszyńcu. W końcu wybrano Radę Nadzorczą w osobach: Bobko Klemens i Piwowar Józef m-cy wsi Wielkie Horodyszcze oraz Czebak Michał z Małego Horodyszcza. Zastępcą został Wichnowski Sylwester z W. Horodyszcza.

## Akcja nawozowa Państw. Banku Roln.

Pomimo nieukończonych jeszcze kampanii wiosennej zaopatrywania rolnictwa w nawozy sztuczne przez Państw. Bank Rolny, można już stwierdzić b. poważny wzrost zapotrzebowania nawozów w porównaniu do roku ub. Do maja rb. Bank dostarczył rolnictwu 127 tys. ton nawozów, a w całej kampanii wiosennej r. ub. — 90 tys. ton. Wraz ze wzrostem obrotów zwiększona została ilość punktów sprzedaży nawozów w terenie. Ilość własnych składów konsygnacyjnych wzrosła z 336 w roku ub. do 420 w r.b. Składy te jednak stanowią zaledwie część sieci punktów sprzedaży nawozów przez Bank. Składa się ona bowiem jeszcze ze spółdzielni rolniczo-handlowych i wielu organizacji rolniczych terenowych, co sprawia, iż rolnicy tylko w wyjątkowych wypadkach zakupują nawozy bezpośrednio w oddziałach Banku.

Doświadczenie Państw. Banku Rolnego w akcji nawozowej i dobrze rozwinięta organizacja sprzedaży sprawia, iż przemysł nawozowy chętnie współpracuje z Bankiem, tym bardziej, iż Bank, udzielając kredytu na zakup nawozów rolnikom, zwiększa pojemność rynku zbytu nawozów sztucznych.

## DRUSKIENIKI

101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

### SOLANKA DO PICIA

## KAPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWGLOWE  
TLENOWE  
PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.  
INHALATORIUM.  
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA,  
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE.  
PIĘKNIIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdro-wisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

# Tabela loterii

## 11 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

### I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 129718

- 75.000 zł.: 33611
- 15.000 zł.: 128514
- 10.000 zł.: 121670 48249 119457
- 5.000 zł.: 36903 50623 58360
- 76589 77175 86871
- 2.000 zł.: 3462 5697 21897
- 80764 37895 54146 57521 88945
- 95205 105933 107829 121069
- 145411 156969
- 1.000 zł.: 5917 9815 19371
- 22382 28694 32691 41201 55978
- 56191 55774 64367 69960 69734
- 77074 80567 83222 85454 90399
- 100947 111574 114581 118285
- 119810 121543 152722 155154

### Wygrane po 250 zł.

- 22 135 68 260 69 337 80 513 49
- 52 826 41 48 914 22 279 93 109
- 239 380 431 629 705 25 865 2003
- 61 91 215 626 78 76 550 608 29 82
- 779 910 22 28 3328 46 428 78 82
- 505 614 766 65 83 95 4005 39 103
- 24 363 96 486 524 834 961 93 5076
- 227 355 541 63 797 859 6053 72
- 94 339 68 585 879 904 8 13 7099
- 90 118 60 221 350 62 82 409 12 50
- 977 649 726 99 820 963 8143 55
- 281 389 431 503 6 15 76 708 5244
- 71 382 502 46 583 713 22 61 1092
- 175 737 899 33 11001 77 378 604
- 26 805 903 18 23 12050 75 151 230
- 307 523 702 29 908 80 13028 53 74
- 126 27 46 75 76 315 448 620 73 753
- 14065 113 89 234 51 86 97 332 95
- 464 514 654 701 864 960 15014 542
- 95 806 78 16010 39 167 88 306 562
- 666 929 17081 147 309 409 7 614
- 750 837 908 17 73 18114 50 235 443
- 904 88 19086 200 76 490 97 532
- 660 702 19 62 20125 289 406 604
- 21 81 92 735 51 893 991 21396 492
- 96 534 68 67 711 38 79 886 933 68
- 22009 21 44 48 176 205 405 23 534
- 58 68 625 722 36 52 836 925 23152
- 278 357 74 704 576 667 73 203 3
- 970 29 24037 48 124 61 97 253 95
- 352 29 67 799 665 52 720 25 47
- 223 93 450 432 501 30 95
- 117 69 76 529 657 894 23
- 944 27104 38 249 539 601 48 91 711
- 73 975 220 327 699 948 64 29058
- 134 67 388 254 508 36 37 57 73 64
- 785.
- 80281 87 370 433 582 386 826
- 95 31038 181 213 46 95 308 16 86
- 512 13 633 99 828 98 952 32108 69
- 231 64 302 88 592 675 789 802 975
- 8 28 93 33127 228 38 680 707 32
- 97 983 34071 169 298 416 500 650
- 735 48 86 98 35158 201 507 94 621
- 62 50 727 82 812 43 56 51 36026
- 103 206 306 584 732 69 827 30 945
- 86 90 37352 428 34 866 545 95 611
- 768 52 92 917 87.
- 38036 90 160 240 164 579 85 667
- 734 88 883 39030 44 313 41 9 985
- 40865 448 541 41068 231 14 22 79
- 527 42174 372 80 421 43 506 819 981
- 43109 270 630 778 96 947 44180 264
- 569 52 795 867 961.75 45149 482 548

- 316 20 537 610 68 753 889 938 99
- 120108 354 400 17 20 501 14 697 721
- 48 63 89 892 121128 33 44 228 772
- 631 80 868 122010 18 42 86 286 673
- 89 716 907 38 123059 72 262 420
- 512 18 84 758 988 124012 171 246
- 427 37 99 686 901 42 125056 71 82
- 168 201 40 97 451 79 759 97 893 960
- 82 126003 4 55 205 412 46 736 87
- 800 939 127084 570 799 833 91 97
- 128021 27 156 382 428 29 67 521 666
- 79 129293 438 551 53 678 700 66 821
- 932 97
- 130002 22 7 213 315 24 521 44
- 756 884 131322 627 734 50 875 974
- 132047 78 102 214 905 537 624 40
- 707 26 38 846 993 133186 236 46
- 58 364 47 97 627 82 859 134044 175
- 83 627 56 799 913 66 135035 70 235
- 35 452 521 663 735 73 136013 75
- 140 55 69 219 35 83 315 26 58 421
- 629 35 850 979 137184 202 304 10
- 46 79 588 741 863 946 69 138046
- 146 71 614 724 63 80 139007 78 86
- 217 49 61 327 91 467 507 621 45
- 765
- 14008 39 108 292 325 433 52 632
- 141156 87 318 76 454 511 601 983
- 142068 108 226 66 75 362 408 50
- 8 604 723 96 802 36 923 143007 69
- 133 99 202 485 545 63 628 144100
- 37 78 228 321 52 98 570 625 37 55
- 735 43 938 66 76 145006 132 68 243
- 87 386 542 617 25 951 146006 171
- 248 335 592 947 147202 66 7 337
- 602 753 803 148017 37 41 137 71
- 83 91 323 87 405 17 30 528 617 66
- 738 60 854 77 93 956 149000 185
- 464 77 572 653 93
- 150012 24 111 39 368 403 12 851
- 87 994 151107 447 663 716 67 830
- 906 94 152266 312 541 673 784
- 874 913 83 153117 97 428 36 574
- 91 634 704 40 154429 549 742 807
- 32 932 155100 69 242 452 563 662
- 94 817 83 156244 90 538 683 94
- 839 157049 621 72 775 818 940
- 158134 201 15 349 436 971 159008
- 118 31 285 370 454 554 601 10 24
- 847 9 87

- 870 22032 100 254 695 735 23077 618
- 896 24352 25004 229 390 600 754
- 26613 736 824 27072 205 20 725 849
- 28148 54 201 810 55 423 546 63 871
- 927 29251 64 692 747 30227 315 18
- 75 408 617 62 81373 475 638 717 894
- 32299 465 605 9 711 909 33175 242
- 454 812 34008 31 112 285 491 775 835
- 944 59 35121 7 228 300 854 912 36006
- 40 878 37260 546 741 909
- 38077 80 149 268 309 628 88 778
- 929 39669 741 908 40375 85 527 81
- 795 41173 227 481 846 74 42090 132
- 78 267 58 501 709 87 43088 322 666
- 44484 528 647 706 963 45519 662 945
- 46103 16 32 842 524 773 53 839
- 48065 120 25 358 541 834 49615 21
- 870 50332 482 816 51986 52227 313
- 486 37 517 771 78 711 826 50 986
- 53327 567 628 54233 435 503 55254
- 494 892 56676 57080 58008 67 90 125
- 94 299 375 449 506 843 59178 663
- 799 60135 323 61859 843 983 62565
- 614 41 985 37 63625 40 890 909 54
- 64500 983 65141 61 590 859 77 66008
- 93 171 882 986 83 67075 98 140 305
- 68092 302 913 69838 70031 202 98
- 379 552 799 992 71209 79 685 794
- 72504 718 78058 198 527 65 785
- 74315 453 655 62 842 75036 191 519
- 20 745 84 76638 82 77252 420 670
- 887 78482 644 79449 556
- 80114 477 81124 627 60 82124 277
- 304 552 872 83027 249 68 379 84402
- 75 85091 144 87 302 480 64 650 756
- 68 86271 380 87736 88014 110 218
- 407 885 89071 105 647 946 90135 38
- 41 224 91248 330 422 678 846 63
- 92205 418 553 84 700 98178 369 650
- 83 94332 532 746 58 896 95142 80
- 651 997 86057 548 809 34 97021 69
- 86 714 48 98198 233 576 621 794
- 903 99251 616 574 684 747 100058
- 129 91 273 310 91 101072 85 270
- 26 620 860 102310 441 86 578 816
- 103020 89 181 568 720 21 35 840
- 104342 466 695 105131 452 714
- 106212 543 91 674 729 38 99 800
- 107301 96 806 30 108079 119 774
- 109005 66 118 394 582 641 59
- 110191 93 333 476 111021 491 544
- 880 913 37 42 43 112243 59 566 75
- 879 113023 185 271 353 624 705 79
- 360 114384 82 415 695 611 891
- 115182 90 352 62 677 763 116174
- 291 117005 109 293 466 845 118134
- 620 804 953 119193 559
- 120137 73 824 96 913 85 56
- 121012 229 433 122352 59 528 672
- 728 123093 110 477 541 124347 738
- 97 872 902 125040 581 785 92 126143
- 613 62 788 127278 128016 112 356
- 945 525 30 907 129075 181 484 693
- 947 130299 344 447 626 937 131100
- 82 244 348 471 515 65 657 132124
- 84 279 730 51 954 133199 442 38 763
- 881 961 134209 373 430 91 520 926
- 79 135352 457 512 623 53 783 136811
- 484 93 536 785 813 937 137420 792
- 138137 453 139042 100 50 383 578
- 660 72 930 140021 26 75 150 216 420
- 687 141066 252 330 99 746 142046
- 122 270 515 73 639 724 143304 543
- 863 82 144000 37 414 794 991 145163
- 671 802 938 146069 179 373 939 44
- 147069 96 183 80 274 393 462 626
- 820 148150 149151 203 564 90 667
- 766 93 845 943 150255 86 341 87 486
- 835 154067 271 571 843 152054 73
- 91 299 576 632 92 818 63 153023 297
- 648 880 154285 439 675 756 828
- 155275 491 524 11 605 11 731 913
- 156005 147 412 71 465 836 158198
- 753 83 159317 446 625 769

### III ciągnięcie Główne wygrane

- Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
- złoty padła na Nr. 992.
- 25.000 zł. nr. 152256.
- 15.000 zł. nr. 60778.
- 10.000 zł. na nr.: 32456 84868
- 157154
- 5.000 zł. na nr.: 13227 40198.
- 2.000 zł. na nr.: 95 21932 23966
- 27092 30929 44451 66855 68214
- 68783 86673 91076 96052 117446
- 134283 143003 143707 156405
- 1.000 zł. na nr.: 2111 19717
- 24006 59000 61820 66068 69533
- 69749 74736 75810 85957 89264
- 91992 107334 107962 108106
- 112894 123362 125747 127617
- 148842

### Wygrane po 250 zł.

- 791 1243 1348 1610 1924 1990 2089
- 2161 2227 2424 2824 3494 3906 4503
- 4606 4926 5071 5350 5437 5637 5742
- 5962 6271 6447 6653 6838 7186 7212
- 7265 7684 8277 8710 8993 9000 9116
- 9223 9479 9608 9767 9905
- 10009 314 80 683 8 848 11136 164
- 402 700 25 12133 40 560 656 723
- 132262 873 14684 710 15053 107 200
- 455 608 748 16170 471 683 748 954
- 91 17091 266 757 13116 242 82 99
- 348 431 96 732 19198 390 594 87 633
- 42
- 20092 115 220 342 432 568 609 909
- 68 21138 54 94 299 404 12 689 740

- 870 22032 100 254 695 735 23077 618
- 896 24352 25004 229 390 600 754
- 26613 736 824 27072 205 20 725 849
- 28148 54 201 810 55 423 546 63 871
- 927 29251 64 692 747 30227 315 18
- 75 408 617 62 81373 475 638 717 894
- 32299 465 605 9 711 909 33175 242
- 454 812 34008 31 112 285 491 775 835
- 944 59 35121 7 228 300 854 912 36006
- 40 878 37260 546 741 909
- 38077 80 149 268 309 628 88 778
- 929 39669 741 908 40375 85 527 81
- 795 41173 227 481 846 74 42090 132
- 78 267 58 501 709 87 43088 322 666
- 44484 528 647 706 963 45519 662 945
- 46103 16 32 842 524 773 53 839
- 48065 120 25 358 541 834 49615 21
- 870 50332 482 816 51986 52227 313
- 486 37 517 771 78 711 826 50 986
- 53327 567 628 54233 435 503 55254
- 494 892 56676 57080 58008 67 90 125
- 94 299 375 449 506 843 59178 663
- 799 60135 323 61859 843 983 62565
- 614 41 985 37 63625 40 890 909 54
- 64500 983 65141 61 590 859 77 66008
- 93 171 882 986 83 67075 98 140 305
- 68092 302 913 69838 70031 202 98
- 379 552 799 992 71209 79 685 794
- 72504 718 78058 198 527 65 785
- 74315 453 655 62 842 75036 191 519
- 20 745 84 76638 82 77252 420 670
- 887 78482 644 79449 556
- 80114 477 81124 627 60 82124 277
- 304 552 872 83027 249 68 379 84402
- 75 85091 144 87 302 480 64 650 756
- 68 86271 380 87736 88014 110 218
- 407 885 89071 105 647 946 90135 38
- 41 224 91248 330 422 678 846 63
- 92205 418 553 84 700 98178 369 650
- 83 94332 532 746 58 896 95142 80
- 651 997 86057 548 809 34 97021 69
- 86 714 48 98198 233 576 621 794
- 903 99251 616 574 684 747 100058
- 129 91 273 310 91 101072 85 270
- 26 620 860 102310 441 86 578 816
- 103020 89 181 568 720 21 35 840
- 104342 466 695 105131 452 714
- 106212 543 91 674 729 38 99 800
- 107301 96 806 30 108079 119 774
- 109005 66 118 394 582 641 59
- 110191 93 333 476 111021 491 544
- 880 913 37 42 43 112243 59 566 75
- 879 113023 185 271 353 624 705 79
- 360 114384 82 415 695 611 891
- 115182 90 352 62 677 763 116174
- 291 117005 109 293 466 845 118134
- 620 804 953 119193 559
- 120137 73 824 96 913 85 56
- 121012 229 433 122352 59 528 672
- 728 123093 110 477 541 124347 738
- 97 872 902 125040 581 785 92 126143
- 613 62 788 127278 128016 112 356
- 945 525 30 907 129075 181 484 693
- 947 130299 344 447 626 937 131100
- 82 244 348 471 515 65 657 132124
- 84 279 730 51 954 133199 442 38 763
- 881 961 134209 373 430 91 520 926
- 79 135352 457 512 623 53 783 136811
- 484 93 536 785 813 937 137420 792
- 138137 453 139042 100 50 383 578
- 660 72 930 140021 26 75 150 216 420
- 687 141066 252 330 99 746 142046
- 122 270 515 73 639 724 143304 543
- 863 82 144000 37 414 794 991 145163
- 671 802 938 146069 179 373 939 44
- 147069 96 183 80 274 393 462 626
- 820 148150 149151 203 564 90 667
- 766 93 845 943 150255 86 341 87 486
- 835 154067 271 571 843 152054 73
- 91 299 576 632 92 818 63 153023 297
- 648 880 154285 439 675 756 828
- 155275 491 524 11 605 11 731 913
- 156005 147 412 71 465 836 158198
- 753 83 159317 446 625 769

# Rozwikłanie tajemnicy zbrodni sprzed 8 lat

W sierpniu 1930 r. w lesie w pobliżu Święcian dokonano morderstwa rabunkowego, którego ofiarą padł kolejarz Ignacy Orłowski. Przechodnie znaleźli go w lesie zastrzelonego.

Zbrodniarza nie zdołano ująć. Policja aresztowała wówczas kilku podejrzanych, lecz dla braku dowodów wszystkich zwolniono. Dochodzenie w tej sprawie zostało po upływie paru lat zawieszono i akta dotyczące zbrodni spoczyły w archiwum Urzędu Śledczego.

Od tego czasu minęło 8 lat. Obecnie zupełnie nieoczekiwanie sprawca potwornej tej zbrodni został ujawniony. Stało się to przy następujących okolicznościach:

Przed kilku dniami dostawiono do Święcian z więzienia we Wronkach niejakiego Jana Steckiego, mieszkańca jednej ze wsi podwileńskich, który za szereg przestępstw został skazany na kilkuletnie więzienie i odbywał karę we Wronkach. Do Święcian przesłano go ze względu na to, że wczoraj miała się odbyć w miejscowym sądzie grodzkim przeciwko niemu sprawa o kradzież.

W przeddzień rozprawy Stecki zwrócił się do naczelnika więzienia powiatowego z prośbą o odeskortowanie go do kierownika powiatowego wydziału śledczego, któremu ma złożyć bardzo ważne zeznanie.

Prośbie więźnia zadośćuczyniono. — Znalazłszy się w wydziale śledczym, Stecki oświadczył, że to on w 1930 r. zamordował Orłowskiego.

Jak wynika z zeznań Steckiego, podczas pijatki w jednej z restauracji święciańskich, niejakiego Aleksandra Szewczyka namówił go do popełnienia zbrodni, za pewniając, że Orłowski stał ma przy sobie większą sumę pieniędzy.

Stecki uzbroidł się w rewolwer i zaczął się w lasu, przez który Orłowski miał wracać z pracy. Zauważywszy Orłowskiego, Stecki czterokrotnie strzelił. Strzały były dobrze wymierzone i Orłowski padł martwy. Wówczas Stecki zrabował mu złoty zegarek oraz paczkę i zbiegł. W paczce, jak się okazało, znajdowała się... brudna bielizna. Stecki ukrywał się przez pewien czas w pobliskiej wsi, gdzie pełnił obowiązki pastucha. W czasie śledztwa w sprawie ponurego morderstwa Steckiego zatrzymano, jako jednego z podejrzanych o zabójstwo, wobec braku jednak dowodów zwolniono.

Następnie Stecki został skazany za inne sprawy. Składając to zeznanie, Stecki oświadczył, iż od pewnego czasu dręczą go wyrzuty sumienia, zaś znalazłszy się w Święcianach, w pobliżu miejsca przestępstwa, postanowił przyznać się do popełnionego czynu i ponieść zasłużoną karę. Steckiego przesłano do więzienia Łuńskiego. Za sprawę o zabójstwo Orłowskiego nadano ponownie bieg urzędowy. (c).

## Płoną lasy

W nadleśnictwie międzyszeckim, w pow. wileńsko-trockim spłonęło 60 ha lasu. Straty wynoszą 25.000 zł.

Jak donosiliśmy, w dniu 17 bm. po przejściu pociągu pośpiesznego Nr 305 o godz. 10 z Lidy do Baranowicz na 113 km od Lidy na skutek prawdopodobnie zaproszenia ognia z lokomotywy powstał pożar lasu w pobliżu wsi Nowinki, gm. kuszelewskiej. Na miejsce pożaru udały się niezwłocznie dwie kompanie wojska, straż ogniowa, oraz starosta powiatowy i komendant P. P. z Lidy. Ok godz. 17 udało się pożar zlokalizować. W akcji ratowniczej brali również udział pracownicy kolejowi i policja.

W lesie spaliła się dość duża ilość ptactwa i zwierzyny.

Wypadkowi przy akcji ratunkowej uległ p. Milewicz, starosta nowogródzki, który został uderzony przez spalony konar. Starosta Milewicz odjechał natychmiast do Nowogródka celem zrobienia opatrunku.

Pasją olbrzymiego pożaru padło ok. 400 ha lasu państwowego na pograniczu powiatu lidzkiego i nowogródzkiego.

W kolonii Ustron—Borki, gm. bielickiej, w pow. lidzkim w lesie Zygmunta Ruszczyca wybuchł pożar, który strawił drzewostan na przestrzeni 100 ha. Ponieważ akcja ratunkowa była utrudniona ogień niebawem przerzucił się na las państwowy i na przestrzeni 50 ha poczynił ogromne spustoszenia.

Przyczyną tego pożaru było prawdopodobnie rzuconie przez kogoś niedopałka papierosa, gdyż pożar powstał przy zbiegu dróg, prowadzących do huty Nle-men, gdzie w tym dniu odbywał się targ.

16 bm. wybuchł pożar w lesie państw. obozu ćwiczeń w Lesnej wskutek czego spaliło się około pół ha lasu i uszkodzono został drzewostan na przestrzeni około 1 ha.

W dn. 17 bm. znów wybuchł pożar w tym samym lesnictwie na terenie gm. nowomyśkiego w uroczysku Walusz wskutek czego został uszkodzony młody las na przestrzeni około 12 ha. Pożar zlokalizowany został przez oddziały wojskowe i miejscową ludność.

W obu wypadkach zachodzi przypuszczenie, że pożar powstał wskutek rzuconia niedopałków od papierosów.

## KRONIKA WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody w-g PIM na 20 maja br.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotne deszcze. Po chłodnej nocy, temperatura w ciągu dnia około 18 C.

### DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Natęcza (Jagiellońska 1); S-6 Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Peka (Antokolska 42); Szantyr (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### MIĘSKA.

— Pożyczka na budowę pawilonów na Targach Północnych. Zarząd Miejski postanowił na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się 27 bm skierować wniosek o zaciągnięcie przez gminę m. Wilna długoterminowej pożyczki w Banku Gosp. Kraj. na budowę pawilonów na terenie Targów Północnych.

### AKADEMICKA

— Komunikat pielgrzymkowy. Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich w Wilnie zawiadamia, że pielgrzymka akademików na Jasną Górę wyrusza z Wilna w sobotę, tj. 21 bm.

Zbiórka wszystkich akademików, biorących udział w pielgrzymce, w sobotę dn. 21 bm. punktualnie o godz. 15,30 na dworcu.

### WOJSKOWA

— Kto staje do poboru? Dziś, w 9 dn'ach poboru rocznika 1917, przed Komisją winni stawić się poborowi z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkali w obrębie I, II i III komisariatów P. P. oraz z nazwiskami, rozpoczynającymi się na literę T bez względu na miejsce zamieszkania.

Jutro, w sobotę, plan przeglądu obejmuje poborowych z nazwiskami na literę S, zamieszkałych na terenie komisariatów IV, V i VI.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 od godz. 9 rano. Poborowi winni stawić się punktualnie i mieć przy sobie wszystkie posiadane dokumenty.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Zebranie w dn. 20.V nie odbędzie się. Następnego zebranie 27 bm. — Walne zgromadzenie doroczne T-wa Eugenieżnego odbędzie się w lokalu Ośrodka Zdrowia (Wielka 46) w sobotę 21 maja br. o godz. 8 wiecz. i przy braku quorum o godz. 8.30 wiecz. przy dowolnej ilości członków.

### ROŻNE.

— 60 kioskarzy ukarano grzywną. Wśród właścicieli kiosków gazetowych wielkie poruszenie wywołała wczorajsza niespodziewana lustracja. Lustracja stwierdziła, że w wielu kioskach nie są sprzedawane znaczki pocztowe. Obowiązek sprzedaży znaczków został wprowadzony niedawno i, jak uskarżają się kioskarze, nie zostali oni o tym powiadomieni. W wyniku przeszło 60 kioskarzom wy-

## List do Redakcji

Do Pana Redaktora „Kurjera Wileńskiego”.

Zarząd Związku Pracowników Miejskich uprzejmie prosi Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w swoim poczytnym piśmie poniższego oświadczenia:

Z poważaniem:  
Sekretarz  
R. Nahorski.

Wiceprezes  
Antoni Grygtel.

### „OŚWIADCZENIE.

W związku z akcją napastniczą rozpoczętą na łamach dziennika „Kurjer Powiatowy” przeciw jednemu z pierwszych zaśluzonych członków naszego Związku, kol. Sewerynie Jodko-Narkiewicz-Piątkowskiej, rzucającej cież na jej dobre imię jako pracownika miejskiego, Zarząd Związku Pracowników Miejskich potępia omawianie prywatno-osobistych spraw publicznie, na podstawie informacji ze źródeł fałszywie oświadczeń istoty stan rzeczy.

Znana wieloletnia działalność kol. Jodko-Piątkowskiej na terenie naszego Związku—wyklucza możliwość powodowania się w jej postępowaniu „chęcią zysku”.

Wilno, dnia 19 maja 1938 roku.

Zarząd Związku Pracowników Miejskich w Wilnie”.

## Numerus nullus

Przed kilku dniami w lokalu Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. odbyło się zebranie międzyorganizacyjne, na którym przedstawiciel sekcji akademickiej Str. Narodowego wystąpił z wnioskiem o dążenia do wprowadzenia na uniwersytecie wileńskim numerus nullus dla Żydów. W myśl projektu referenta, sprawa studiów akademickich dla Żydów miałaby być rozwiązana w ten sposób, że utworzone byłoby ewentualnie dla nich wolne wczesnice w Warszawie i Łodzi.

Postanowiono wezwać wszystkie organizacje akademickie, solidaryzujące się z tym wnioskiem, do złożenia swych podpisów na specjalnym memoriale. Memoriał ten miał być wczoraj złożony J. M. Ks. Rektorowi Wóycickiemu.

Jak się dowiadujemy, memoriał złożony wczoraj nie został, a to rzekomo z tego powodu, że J. M. Ks. Rektor hawi obecnie poza Wilnem i powróci dopiero w poniedziałek. Zdaje się jednak, że istotniejszą przyczyną niezłożenia memoriału jest to, iż b. wiele organizacji akademickich powstrzymało się od złożenia podpisów. Akcja b. energiczna zbierania podpisów trwa.

## Wniosek o zakaz hodowania drabek zwierząt w Wilnie

W związku z tragicznym wypadkiem śmiertelnego pokąsania chłopca przez spuszczonego z uwięzi wilka na Antokolu wiceprezydent Nagurski zgłosił na ostatnim posiedzeniu Magistratu wniosek w imieniu wzburzonych tym wypadkiem mieszkańców dzielnicy antokolskiej, aby Zarząd Miejski wywarł nacisk na odpowiedzialnych czynniki w sprawie wydania zarządzeń o zakazie hodowania drabek i drapieżnych zwierząt przez mieszkańców miasta.

## Oszust

z „legendarnej krainy”

Wśród Żydów utrzymuje się legenda, że gdzieś na kuli ziemskiej żyje 10 zaginionych plemion żydowskich. Krajinę przez nich zamieszkałą otacza rzeka „Sambation”, której przebyć nie można ze względu na to, że w dzień i w nocy wyrzuca ona do góry stopy rozpalonych kamieni.

Legendę tę wykorzystal w swoisty sposób apyryny oszust, który podróżując po miasteczkach Wileńszczyzny, zapewniał naiwnych Żydów, że będąc w Abisynii, dowiedział się, gdzie mieści się ta kraina, obecnie zaś zamierza organizować wyprawę do tej zagadkowej krainy. Zbierając pieniądze na zorganizowanie tej „wycieczki”, zdołał on wyłudzić od naiwnych sporą sumę, po czym zbiegł.

Obecnie, jak się dowiaduje policja, sprytny oszust został aresztowany w Białej. Ma on na sumieniu jeszcze inne sprawy. (c)

## „Przyjacieli”

Maria Czesnowicz (M. Jerozolimka 15) zameldowała policji, że „przyjacieli” jej, Tomasz Antoni Radziun, podczas jej nieobecności skradł z domu pościel i inne rzeczy i zbiegł. (c)

mierzono zostały kary grzywny w wysokości od 15 do 25 zł. Kioskarze zamierzają wnieść odwołania.

— „Wilnianie poznajcie Wilno”. — Niedzielną wycieczką dla wilnian zwiedzi w dniu 22 maja Stację Pomp Miejskich Zakładów Wodociągowych. Wycieczka wyruszy punktualnie o godz. 12 przed głównego wejścia do Bazyliki.

— „Konkurs Pamiętek Regionalnych”. Związek Propagandy Turystycznej komunikuje, że termin składania ekspozycji na II Konkurs Pamiętek Regionalnych został przedłużony do dnia 1. 6. 38 r. O warunkach wzięcia udziału w Konkursie informuje Biuro Z. P. T., ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20, w godz. urzędowych (9—15).

## RADIO

PIĄTEK, dnia 20 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Współcz. muzyka francuska. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 „Wychów” program o odciążeniu od matki — pog. Rudolfa Mroszczyka. 13.15 Koncert popularny. 13.25 „Za chlebem” — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.40 Oświadczenie wyników konkursu — Komunikat Z. W. KKO. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gosp. darcze. 15.45 „Jak pracują nasze mamy — Gospodyni wiejska” audycja dla dzieci. Transmisja ze wsi Rudomino pod Wilnem. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 „Toast z pantofelką”. 16.50 Pogadanka. 17.00 „O kongresie pracy obywatelskiej kobiet”. 17.15 Zespołowa muzyka wokalna. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Wil. po radnik sportowy. 18.15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18.20 Piosenki dziecięce w wyk. Stefani Grabowskiej. 18.40 Wesoly fortepian. 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 Komedie Aleksandra Fredry: „Zręczność i prze-kora”. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert symfoniczny. Muzyka polska. Ok. 21.00 Wprawy: Dziennik wiecz. i pogadanka. 22.00 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczy my. 23.30 Zakończenie.

SOBOTA, dn. 21 maja 1938 r.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.00 Audycja dla pobor. 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Wilhelm Backhaus gra; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji; 13.05 Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala; 13.20 Koncert Ork. Rozgl. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14.25 „Za chlebem” — nowela Henryka Sienkiewicza; 14.35 Muzyka popul. 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Czardziejski kamień” — słuchowisko dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth” (IX aud.) „Mozart — syn nieba i ziemi”; 16.50 Pogadanka; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kochawiny; 17.50 Nasz program; 18.00 Wiad. sport. 18.10 „Świeci się pomnik mój” — pogadankę o pomniku Mickiewicza wygl. Jerzy Wyszymirski; 18.20 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf-Romaszkowej; 18.50 Program na niedzielę; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka; 20.00 „Gdy zadźwięczy przy piosence mandoliny”; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 Muzyka tan. 21.25 Przerwa; 21.30 „Na chłopski weselu” fantazja muz. Transmisja do Ameryki; 22.00 „Popularność” — skecz; 22.10 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dn. 20 bm. — przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej ze sztuki „Królowa przedmieścia”.

— Premiera w Teatrze na Pohulance! Jutro, w sobotę dn. 21 maja (o godz. 8:15 wiecz.) Teatr Miejski na Pohulance daje na rozpoczęcie letniego sezonu — słynny wędził ze śpiewami i tańcami Koms'antego Krumłowskiego p. t. „Królowa przedmieścia” w adaptacji muzyczno-sceniczej Leona Schillera.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś Janina Kulczycka wystąpi w najlepszej swej kreacji, a mianowicie w uroczej roli Nad—tancerki w operetce „Orlow”. Partnerzy Kulczyckiej to najlepsi polscy artyści operetkowi. Ceny niższe.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. W niedzielę o godz. 4.15 grane będzie jedno z ostatnich przedstawień operetki „Orlow”. Ceny niższe.

— Występy artystów Rewli Lwowskiej w ogródku Czerwonego Sztralla. Dziś, w piątek 20 bm. o godz. 6.30 o 9 wystąpi z drugim programem rewiowym H. Zbierzchowskiego „Co wolno wojewodzie” na czele świetnego lwowskiego zespołu, Antoni Kaczorowski ulubieniec Lwowa.

## WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka II. Wilno w rzędzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej prace Wacł. Głzbert Studnickiego wyd 1936 — do nabycia wszędzie

## Spłonęła smolarnia w Bielicy

W dniu 17 bm. spłonęła w m-ku Bielicy powiatu lidzkiego smolarnia stanowiąca własność Jankiela Smolarskiego. Straty obliczone zostały na ok. 15 tys zł. Spłonęły również znaczne ilości smoły i terpentyny.

## Port rybacki w Gdyni



Zdjęcie przedstawia nowy port rybacki w Gdyni.

## 8 lat za zabójstwo ojca

Przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie stał wczoraj dwudziestokilkuletni Jan Danilow spod Brzeźcia n. B., skazany przez Sąd Okr. na 10 lat więzienia za zabójstwo ojca. Czynu tego dopuścił się Danilow z zemsty

za to, że ojciec sprzeciwiał się jego zamiarom matrymonialnym. Danilow chciał ożenić się ze służącą.

Sąd Apel. zredukował karę do lat 8. (c)

## Podpalacz puścił z dymem całą wieś

Usiłowano dokonać nad nim samosądu

W dn. 18 bm. około g. 14 z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w lesie gromadzkim wsi Nowosiołki, pow. słonimskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na zabudowania mieszkańców wsi Nowosiołki, odległej o pół kilometra od lasu. Dzięki akcji ratunkowej pożar udało się zlokalizować.

W tym czasie Łukasz Łaszczewski, mieszkaniec tej wsi, korzystając z ogólnego zamieszania podpalił swój stary zniszczony dom. Natychmiast ogień rozszerzył się

na całą wieś. Spłonęło około 30 gospodarstw. Straty sięgają 100 tys złotych. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność i okoliczne straże pożarne.

Nad Łaszczewskim, który podpalił swój własny dom, poszkodowani gospodarze usiłowali dokonać samosądu, zamierzając rzucić go w ogień, jednakże policja udaremniła ten zamiar.

Łaszczewskiego i jego żonę Annę aresztowano.

## Wiadomości radiowe

### Radiowy Klub Optimistów

15 maja r. w lokalu Polskiego Radia odbyło się zebranie członków Klubu, ostatnie przed okresem wakacyjnym.

Celem Radiowego Klubu Optimistów jest współpraca intelektualna, moralna i materialna członków na podstawie zasad etyki chrześcijańskiej. Wysiłkiem zbiorowym optymiści dążą do wychowania typu człowieka dzielnego, szlachetnego, pełnego zapału, pogody i wewnętrznej harmonii, zdolnego do odczuwania dobra i piękna, człowieka, który umie być szczęśliwym.

Do osiągnięcia tego celu klub dąży, wycofując z założenia, że w odniesieniu do narodu optymizm to wiara w wielką przyszłość Państwa Polskiego, w odniesieniu zaś do jednostki, to wola życia o najbujniejszym rozwoju moralnym, kulturalnym i fizycznym człowieka.

Zadaniem Klubu jest niesienie pomocy każdemu w dążeniu do pełni człowieczeństwa, to też członkiem Klubu może być każdy bez względu na narodowość, wyznanie, przynależność klasową oraz stopień wykształcenia, o ile stoi na gruncie zasad etyki chrześcijańskiej.

Klub realizuje swe cele przez odczyty, wydawnictwa oraz przez pracę w sekcjach:

społecznej, filozoficznej, dyskusyjnej, oświatowej, propagandowej, rozrywkowej, w sekcji pracy wewnętrznej (kształcenie charakteru), sekcji ekonomistów. „Optymizm jest cnotą woli, a jako taki daje się zaszczepić i wychowywać”, tworzy więc Klub Optimistów sekcje pesymistów, by im pomóc do opracowania optymistycznej postawy wobec życia. Gdyż optymizm to wielki dar, dar wiecznej młodości ducha. Jedynie optymizm, radosna, twórcza afirmacja życia jest fundamentem dzieł nieprzemijających.

W myśl powyższych założeń postanowiono przystąpić do organizowania poszczególnych sekcji.

Przemówienie swe jeden z członków sekcji zakończył słowami:

„Wobec poczynań optymistów w Wilnie sztandar idei optymizmu przechodzi do rąk optymistów wileńskich. Proszę państwa, wspólnymi siłami wzniesiemy ten sztandar wysoko, niech idea optymizmu z naszego kochanego Wilna promieniuje na całą Polskę, niech duch miłości i zgody znajdzie swój wyraz w świadomym zbiorowym czynie”.

(Koła Radiowego Klubu Optimistów istnieją na terenie całej Polski).

Tel. Sekretariatu Klubu 11-62.

## Ogólnopolski zjazd delegatów Zw. Kom. Kas Oszczędności w Wilnie

W bieżącym tygodniu Wilno gościć będzie w swych murach przedstawicieli komunalnych Kas Oszczędności całej Polski, przybyłych na jubileuszowy zjazd delegatów KKO, zrzeszonych w Związku warszawskim. Oficjalne obrady rozpoczynają się w dniu 21 bm. od modłów u stóp Tej, co w Ostrej świątyni Bramie oraz złożenia hołdu Sercu Marszałka na Rossie.

Wybór naszego miasta na tegoroczny zjazd delegatów KKO dowodzi, że Związek kładzie wielki nacisk na podniesienie gospodarki ziem województwa wschodniego oraz u wypukłą rolę, przypadającą w udziale KKO w popieraniu i tworzeniu polskiego stanu średniego. Obrady odbędą się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie Związku łącznie ze sprawozdaniem rachunkowym za rok 1937; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) preliminarz budżetowy oraz ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1938; 5) upoważnienie zarządu do przeprowadzenia wremontu w budżecie oraz do ewentualnego przekroczenia budżetu o 10 proc.; 6) referat zastępcy prezesa Związku, dyr. S. Chomicza, pt. „KKO na tle struktury gospodarczej Polski”; 7) wybór członków zarządu na miejsce wylosowanych 2 zastępców; 8) wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej oraz 2 zastępców i wolne wnioski.

Na zjazd przybywa około 200 delegatów.

## Nowa akcja premiowa Pol. Radia organizowana pod hasłem „Radiofonizacja i motoryzacja”

Wszelkie akcje premiowe, organizowane przez Polskie Radio, cieszą się ustaloną a w pełni zasłużoną sławą. Wzbudzają one zawsze niezwykle zainteresowanie wśród rzeszy radiosłuchaczy, biorących masowy udział w imprezach premiowych. Coraz bardziej wzrasta też ilość szczęśliwych zdobywców pięknych i cennych nagród.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ogłoszone będą szczegółowe warunki nowej letniej akcji premiowej Polskiego Ra-

dia. Będą w niej mogli brać udział wszyscy radiosłuchacze, będący abonamentami w miesiącach czerwca, lipca i sierpnia. Zasadą letniej akcji premiowej będzie odpowiedź na pytanie: „Który z tzw. sygnałów wywoławczych rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny”?

Uczestników letniej akcji premiowej będą czekały liczne i cenne nagrody związane z dziedziną motoryzacyjną, a więc: samochody, motocykle, łodzie motorowe itd.

## CASINO | Premiera. Najpiękniejszy film małej czarodziejki ekranu

# Shirley TEMPLE

w najnowszym sukcesie

# BUZIACZEK



Takich piosenek, takich tańców nie widziały ekrany! Takiego dowcipu, takiego scenariusza nie było dotąd nigdy! PIĘKNY NADPROGRAM.

## PAUL MUNI

niezapomniany bohater filmów „Jestem zbiegiem” i „Pasteur” w nowej pięknej kreacji — sensacyjnym filmie „Prawda zwycięża” Kolorowy dodatek i aktualna

## HELIOS | Film najsilniejszych wrażeń Boris KARLOFF

jako „Złoty pirat” (jego jedno słowo stanowiło o życiu lub śmierci milionów)

Nadprogram: Komedie miłosne. Wiosna zakochanych Oliwia de Havilland, Anita Louise UWAGA: Seanse o 4-7—10

## Chrześcijańskie kino Dzisiaj wielki film przygód i sensacji p.t. SWIATOWID | „ZEW DŻUNGLI”

Sceny o niebywałym napięciu. Walki zwierząt z ludźmi. Zwycięstwo prawdziwej miłości Zew Dżungli—to film jakiego dotąd nie było. Początki: 5, 7 i 9, w niedziele i św. od 1-ej

## OGNIKO | Dzisiaj rewelacyjny film polski o dziewczętach wielkiego miasta zrealizowany wg głośnej powieści Poli Gojawczyńskiej p.t. „Dziewczeta z Nowolipek”

ole główne: Barszczewska, Wiszniewska, Jaraczówna, Wysocka, Cwiklińska, Stępowski i In. Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górnolaska 8, tel. 166; Baranowce,  
Ulańska 11;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,  
Szczuczyn, Woleżyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:  
z odnośnikiem do domu w kraju —  
3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w  
administracji 2 zł. 250, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2 zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

## Idea czy kokieteria?



Oczywiście, w Ameryce... powstała organizacja młodych dziewcząt, które postanowiły nie oddawać swej ręki żołnierzom. Jest to klub pacyfistek, organizujących się celem „nieublaganej” walki z tendencjami wojennymi w świecie. Pokusa — jak łatwo stwierdzić na podstawie powyższego zdjęcia — do przejścia się hasłami tych uroczych dziewcząt jest bardzo wielka. Pytanie tylko: czy serduszko młodej pacyfistki zamknie się przed wojskowym mundurem... przystojnego i miłego chłopca...

## Przemysł białostocki szuka rynków zbytu w Afryce

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie do wschodniej Afryki wyjedzie przedstawiciel białostockiego przemysłu włókienniczego dla zorientowania się w możliwościach tamtejszego rynku.

Przemysł białostocki uważa, że rynek Afryki wschodniej nie jest w dostatecznym stopniu wykorzystany.

## Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszki „Migreno - Nerwosin” Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TĘ GWARANCJĘ.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków Z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 19 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parzytel Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1030 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	19.75	20.75
II	670	19.25	19.75
Pszonka I	748	26.25	27.25
II	726	25.25	26.25
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
II	649	17.—	17.50
III	620,5 (past.)	16.50	17.—
Owies I	468	18.75	19.25
II	445	17.75	18.25
Gryka	630	16.75	17.25
	610	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%		32.—	33.—
II 0—65%		29.—	30.—
II 50—65%		—	—
razowa do 95%		22.—	23.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%		41.50	42.—
I-A 0—65%		41.—	41.50
II 30—65%		32.—	33.—
II-A 50—65%		23.75	24.25
III 65—70%		20.—	21.—
pastewna		16.25	17.—
ziemniaczana „Superior”		—	—
„Prima”		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		13.—	13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		13.—	13.50
Wyka		—	—
Łubin niebieski		12.50	13.—
Siemie lniane b. 90% f-co w. s. z. 50.—		50.—	51.—
Len trzepany Woleżyn		1450.—	1490.—
Horodziej		1900.—	1940.—
Traby		1450.—	1490.—
Młory		1410.—	1450.—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—
Kądział horodziejiska		1530.—	1570.—
Targaniec moczony		750.—	790.—
Woleżyn		920.—	960.—

### Uwaga!

## Dworek Kresowy

Restauracja Winiarnia Sniadeckich 1  
Telefon 21-32 Z dniem 16 b. m. koncertuje znany zespół balalajkowy „JAR”  
Polecamy nadal kuchnię znaną ze swych specjalności oraz smaczne i tanie obiady

## Ogłoszenie

Więzienie w Wilejce zawiadamia, że w dniu 2 czerwca 1938 r. o godz. 12 odbędzie się w kancelarii więzienia przetarg na dostawę artykułów żywnościowych.

Blizszych informacyj udziela Kierownik Działu Gospodarczego codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Składanie ofert do dnia 1 czerwca 1938 r. Naczelnik więzienia. (podpis nieczytelny).

## Nasiona i flance

do udekorowania balkonów — poleca

W. WELER w Wilnie

ul. Sadowa 8, tel. 10-57

ul. Zawalna 18, tel. 19-51

## LEKARZE

DOKTOR  
Janina  
Piotrowicz Jurcenkowa  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
przeprowadziła się  
na ul. Jagiellońska 6 m. 6. Tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MEDYCYNY  
Cymbler  
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA  
Maria Laknerowa  
przyjmuje od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA  
Smiałowska  
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamk. w 26—6.

## LOKALE

MIESZKANIE 6-pokojowe z wygodami — do wynajęcia, ul. Piekietko Nr 7

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje 3-pokojowego mieszkania z wygodami, najchętniej w ogrodzie. Zgłoszenia do Administracji pod „Wygodne mieszkanie”.

POKÓJ ze wszystkimi wygodami do wynajęcia od 1 maja. z-k Dobroczyzny 2-a m 16.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPY stosujcie PROSZKI KOWALSKINA

## LETNISKA

LETNISKO maj. Ożyszki (autobusem do Podbrzezia). Mieszkanie 2 pokojowe. Informacje tel. 2130 w godz. 10—11 i od 4—5.

## PRACA

WYKWALIFIKOWANY fryzjer męski z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy. Adres — Nieśwież, ul. Piłsudskiego 7, Józef Mujerski.

POTRZEBNA panienska do zakładu fryzjerskiego o miłej powierzchowności, do obsługi salonu damskiego oraz chłopiec do posług.

Dowiedzieć się: Zakład fryzjerski, Wileńska 31.

POTRZEBNA do lekkiej pracy domowej u samotnego pana na wsi kobieta lat 50 do 60, za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Umiejętność gotowania nie wymagana. Oferta z życiorysem — Kurier Wileński „Dla Wolynia”.

GOSPODYNI poszukuje posady w majątku do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Posiada b. dobre świadectwa. Oferty kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Pomorzanka”.

## RÓŻNE

ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzone nam obecnie do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobiona jesienią po ukazaniu się ostatnich numerów.

SKRADZIONY w Święcianach, 28.IV. br. paszport zagran. Nr 1214, wyd. przez Starostę w Święcianach w roku 1936 na imię Dementija Buchwałowa, urodz. w roku 1916 we wsi Boczbienkach, gm. święciańskiej, pow. święciańskiego — unieważnia się.

OSWIADCZENIE. — Niniejszym cofam publicznie wszelkie zarzuty, stawiane przeze mnie p. kapralowi Józefowi Jakubowskiemu, w chwili niesienia.

J. Poiejkin

